A

Cena 50 gr

Łódź, czwartek 6 lipca 1972 r.
Rok XXVIII Nr 159 (7440)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Nowa powieść Patricka Quentina „Żółta taksówka"
— na str. 6

- Czytanie projektu uchwały o perspektywicznym programie mieszkaniowym
- Sprawozdanie z wykonania NPG
- Wniosek NIK o absolutorium dla rządu

Pierwszy dzień obrad Sejmu

5 bm. rozpoczęło się dwudniowe posiedzenie Sejmu PRL. Ostatnie w wiosennej sesji. Rozpoczęło je pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały o perspektywicznym programie mieszkaniowym.

Rozpatrzono następnie sprawozdanie z wykonania NPG i budżetu państwa wraz z wnioskiem NIK o udzielenie rządowi absolutorium. Rozpoczęta dyskusja nad sprawozdaniem będzie kontynuowana w czwartek. Po jej zakończeniu Sejm rozpatrzy również projekty ustaw rozstrzygających ważne kwestie budownictwa indywidualnego i gospodarki mieszkaniowej, a także projekty ustaw socjalnych.

Na zdjęciu: ławy Rady Państwa. Od lewej w pierwszym rzędzie — Józef Ozga - Michalski, Janusz Groszkowski i Henryk Jabłoński. W drugim rzędzie od lewej — Ludomir Stasiak i Władysław Kruczek.
CAF — Rostak telefoto

O godz. 14.30 rozpoczęły się obrady pierwszego dnia plenarnego posiedzenia Sejmu PRL. Jest to piąte plenarne posiedzenie, pierwszej sesji VI kadencji Sejmu. W ławach Rady Państwa zajęli miejsca jej członkowie z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim.

Obecni są członkowie gabinetu z prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem.

Wśród posłów Edward Gierek.

Po otwarciu obrad przez marszałka Sejmu Stanisława Gucwę, poseł Edward Babiuch (PZPR) przedstawił — w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — poselski projekt uchwały Sejmu PRL o perspektywicznym programie mieszkaniowym.

Z kolei pos. Dyzma Gałaj (ZSL), popierając w pełni w imieniu Klubu Poselskiego ZSL przedstawiony Izbie poselskiej projekt uchwały Sejmu o perspektywicznym programie mieszkaniowym, przedstawił Izbie sytuację mieszkaniową na wsi.

Następnie przemawiał — w imieniu Klubu Poselskiego SD — pos. Piotr Stefański.

Następnie Sejm — na wniosek Konwentu Seniorów odesłał przedstawiony Izbie poselski projekt uchwały o perspektywicznym programie mieszkaniowym do sejmowych komisji: budownictwa i gospodarki komunalnej oraz planu gospodarczego, budżetu i finansów — w celu wspólnego rozpatrzenia z zaleceniem, aby komisje te zaprosiły przedstawicieli innych zainteresowanych komisji sejmowych do udziału w rozpatrzeniu projektu uchwały.

W drugim punkcie porządku obrad przedstawiono Izbie sprawozdanie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów o sprawozdaniach rządu z wykonania Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa wraz z wnioskiem Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla rządu za okres od 1 stycznia 1971 do 31 grudnia 1971 r.

Głos w tej sprawie zabrał prezes NIK — Mieczysław Moczar, który zgłosił wniosek o udzielenie rządowi absolutorium za okres od 1 stycznia 1971 do 31 grudnia 1971 r.

Następnie w obradach Sejmu nastąpiła 30-minutowa przerwa.

Następnym mówcą był **pos. Alojzy Melich (PZPR)** — który w imieniu Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów — przedstawił sprawozdanie tej komisji o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i budżetu państwa w 1971 r.

Pos. Leon Janczak — przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — zgłosił poparcie swego klubu dla wniosku w sprawie zatwierdzenia sprawozdania rządu za rok 1971.

Z kolei zabierali głos pos. pos. **Witold Jankowski** (bezp. „Pax") i **Tadeusz Myślik** (bezp. „Znak"). W imieniu swych kół poselskich poparli oni wniosek

(Dalszy ciąg na str. 2)

Minister spraw zagranicznych Indii przybywa dziś do Polski

Dziś na zaproszenie min. spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego, przybywa do Warszawy minister spraw zagranicznych Republiki Indii — Swaran Singh.

Pan Singh liczy sobie 65 lat i zaliczany jest do najbliższych współpracowników premiera Indiry Gandhi. Jest on członkiem najwyższych władz Partii Kongresowej. Uczestniczył w wielu ważnych międzypaństwowych negocjacjach, reprezentował swój kraj na sesjach Zgromadzenia Ogólnego NZ, odbył wiele podróży zagranicznych.

SEKRETARZ GENERALNY ONZ KURT WALDHEIM z wizytą w Polsce

Na zdjęciu: podczas powitania — Kurt Waldheim (z lewej) i Stefan Olszowski.
CAF — Langda — telefoto

Na zaproszenie rządu PRL przybył do Polski z oficjalną wizytą sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych — Kurt Waldheim.

Program 4-dniowej wizyty przewiduje spotkanie sekretarza generalnego ONZ z czołowymi osobistościami polskimi, a także rozmowy polityczne dotyczące aktualnych problemów międzynarodowych, współpracy Polski z ONZ oraz zbliżającej się XXVII sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Powitanie Kurta Waldheima odbyło się w godzinach południowych na warszawskim lot-

(Dalszy ciąg na str. 2)

S. Olszowski udaje się do Rumunii

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych SRR Corneliu Manescu, 10 bm. udaje się z oficjalną wizytą przyjaźni do Socjalistycznej Republiki Rumunii, członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych PRL — Stefan Olszowski.

Dziś 6 stron

Jacques Chaban-Delmas podał się do dymisji

Pierre Messmer-nowym premierem Francji

W Paryżu podano oficjalnie do wiadomości, że w środę w godzinach południowych podał się do dymisji rząd premiera Jacquesa Chaban Delmasa. Prezydent Pompidou w specjalnym komunikacie wyraził podziękowanie premierowi za współpracę w ciągu ostatnich 3 lat.

W godzinach wieczornych podano, że Pierre Messmer, minister delegowany przy urzędzie premiera do spraw departamentów i terytoriów zamorskich, partii UDR został mianowany oficjalnie premierem Francji.

Jednocześnie agencje doniosły iż skład nowego rządu francuskiego zostanie opublikowany w ciągu najbliższych 48 godzin, przypuszczalnie w piątek.

24 godziny

LONDYN. — W środę rano na przedmieściach Belfastu znaleziono zwłoki dwóch młodych mężczyzn. Tak więc liczba ofiar skrytobójczych morderstw w Ulsterze — od chwili ogłoszenia „rozejmu" przez skrzydło tymczasowych IRA — wzrosła do dziewięciu.

BONN. — Przywódca opozycji zachodnioniemieckiej — Rainer Barzel ponownie zażądał w środę, by kanclerz Willy Brandt podał się do dymisji.

PARYŻ. — 70-letnia mieszkanka Hawru, panna Yvonne Montacu uzbrojona w rewolwer kalibru 6,35 mm sterroryzowała i oddała w ręce policji dwóch włamywaczy, którzy wtargnęli do jej willi z zamiarem ograbienia mieszkania.

LONDYN. — Wielkiej Brytanii przybyła nowa wyspa. Otrzymała ona w niedzielę oficjalną nazwę Vistula i wpisana została do brytyjskiego rejestru ziemskiego pod oficjalnym numerem 5001. Nową miniaturową wysepkę brytyjską wybudował na rzece Gipping w miejscowości Needham Market pod Ipswich osiadły tutaj Polak, Jan Śniechowski, przepisując „posiadłość" swej córce — 20-letniej studentce — Michelle Wandzie.

WASZYNGTON. — Koncert angielskiego zespołu „Rolling Stones" na stadionie im. Roberta F. Kennedy'ego w Waszyngtonie wzbudził ogromne zainteresowanie wśród miłośników tego typu muzyki. Pierwsi chętni nabycia biletów: 19-letni Bob Huron i 23-letnia Zelma Moore zajęli miejsce pod kasami na 56 godzin przed otwarciem okienek.

HAWANA. — W wypadku drogowym, który wydarzył się w sobotę w prowincji Oriente na Kubie, zginęły 33 osoby, a 15 zostało rannych.

MOSKWA. — Wydawnictwo „Nauka" wydało „Notatki dowódcy frontu", marszałka Iwana Koniewa opisujące wydarzenia wojenne w latach 1943—1944.

TOKIO. — Na miasteczko Szigeto w południowej Japonii obsunęło się zbocze górskie, niszcząc je w znacznym stopniu. Pod zwałami ziemi zginęło wiele osób. Liczba ofiar nie jest jeszcze znana.

KAIR. — Palestyńska Agencja Prasowa „WAFA" poinformowała, że we wtorek rano patrol izraelski przekroczył granicę południowego Libanu i aresztował kilku obywateli libańskich w rejonie wsi Al Mari.

WROCŁAW. — Z taśm montażowych zakładów „ELWRO" zszedł 500 wyprodukowany przez załogę tej fabryki polski komputer. Jest to elektroniczna maszyna cyfrowa „Odra 1304", przeznaczona dla Centralnego Biura Rozliczeń Przemysłu Węglowego w Katowicach.

Przyszły premier Japonii

Znany polityk, K. Tanaka został 4 bm. wybrany przewodniczącym rządzącej partii liberalno - demokratycznej, co oznacza automatyczną nominację na stanowisko premiera Japonii

Kakuei Tanaka, oświadczył, że nadszedł obecnie czas ustanowienia bliższych stosunków Japonii ze Związkiem Radzieckim i Chinami.

Na zdjęciu: K. Tanaka (z lewej) przyjmuje gratulacje ustępującego premiera

Kierunek-Północ!

Jacht Józef Conrad zabrawszy z Islandii geografów wraca do kraju

Po kilku dniach postoju w Reykjawiku i gościnie u państwa Godków z ambasady polskiej, nasi żeglarze, zabrawszy sprzęt i grupę geografów, którzy prowadzili badania lodowca Kviarjokull udali się w podróż powrotną do kraju.

W czasie pobytu w stolicy Islandii żeglarze i geografowie spotkali się z żeglarzami NRD, pływającymi po północnych morzach. W domu państwa Godków Jan Kasprzak obchodził swe imieniny.

27 czerwca Józef Conrad znajdował się w porcie Vestmannaeyjar zwanym tam Islandokcapri, leżącym na maleńkiej wysepce na Oceanie Atlantyckim. 30 czerwca jacht wyruszył w dalszą podróż do kraju, która wiedzie przez brytyjskie Orkady. Załoga Conrada przesłała i tym razem pozdrowienia dla wszystkich przyjaciół i sympatyków w Łodzi. (z)

Bohater akcji „Most" z wizytą w ZBoWiD

W siedzibie ZG ZBoWiD w Warszawie odbyło się 5 bm. spotkanie b. żołnierzy polskiego podziemia z lat II wojny światowej z przebywającym w naszym kraju dr Georgem Culifordem, b. pilotem RAF, który w lipcu 1944 r. w ramach akcji „Most" lądował na terenie okupowanej Polski, by zabrać rozmontowaną rakietę V-2 zdobytą przez żołnierzy AK.

W imieniu władz związku powitał gościa przewodniczący Głównej Komisji Zagranicznej ZBoWiD — prof. Stanisław Turski. Następnie b. uczestnicy operacji sprzed 28 laty, wśród których znajdował się szef akcji „Most" — płk w st. spoczynku Bolesław Dorembowicz, w serdecznej, bezpośredniej rozmowie dzielili się wspomnieniami o tym pamiętnym wydarzeniu.

Zespół TW wyjechał do Finlandii

Do Savonlinny w Finlandii, gdzie w lipcu odbywać się będzie Międzynarodowy Festiwal Operowy, udał się w dniu 5 bm. zespół łódzkiego Teatru Wielkiego. W wyprawie uczestniczy 308 osób; wysłano też 3 wagony dekoracji i rekwizytów. Łódzcy artyści zaprezentują w Finlandii „Tragedyję albo rzecz o Janie i Herodzie" Romualda Twardowskiego, wieczór baletów polskich („Syfidy", „Wesele w Ojcowie" i „Harnasie") oraz wspólnie z solistami fińskimi — „Rigoletto" Verdiego.

Od naszego sprawozdawcy sejmowego

Artykuł pierwszej potrzeby i instrument gospodarczy

Słuchając wczorajszych wystąpień w Sejmie, podczas dyskusji nad projektem uchwały o perspektywicznym programie mieszkaniowym, kilka stwierdzeń, szczególnie poruszało uwagę. Wybijało się zwłaszcza sformułowanie, że mieszkania nie mogą być dalej traktowane jako przedmiot luksusu, bowiem w istocie stanowią ARTYKUŁ PIERWSZEJ POTRZEBY, są czynnikiem wzrostu poziomu życia ludności i warunkiem kulturalnego oraz cywilizacyjnego rozwoju społeczeństwa. Konsekwencja przyjęcia tej zasady wyraziła się w uznaniu rozwoju budownictwa mieszkaniowego za JEDEN Z NAJWAŻNIEJSZYCH CELÓW polityki społeczno-gospodarczej państwa.

Dyskutowany w Sejmie program formułuje konkretny termin zadowalającego rozwiązania problemu mieszkaniowego w skali kraju, to znaczy zapewnienia każdej rodzinie samodzielnego mieszkania. Termin ten mierzony niecierpliwością indywidualnego oczekiwania, nie wszystkich zapewne może dostatecznie satysfakcjonować. Oglądany jednak jako zamierzenie ZBUDOWANIA DRUGIEJ POLSKI, w okresie znacznie krótszym niż żywot jednej generacji — stawia nas w rzędzie przodujących w tym zakresie państw.

Nowym elementem programu jest zapowiedź dalszej ZMIANY POLITYKI MIESZKANIOWEJ, tj.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Od naszego sprawozdawcy sejmowego

(Dokończenie ze str. 1)

odchodzenia od wszelkich form reglamentacji. Zakłada się, że zasady polityki mieszkaniowej powinny ulegać zmianom w miarę wzrostu rozmiarów budownictwa i ogólnej poprawy zamożności społeczeństwa. Stwarzanie formalnych warunków do tego, aby obywatele mogli w coraz większym zakresie uzyskiwać mieszkania na własność, uwierzytelnia jednocześnie kurs polityki społecznej, nakierowanej na zabezpieczenie wzrostu zamożności indywidualnej.

W wielu wcześniejszych dyskusjach na temat rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej jako głównej formy budownictwa nieraz można było usłyszeć uwagi, aby przy ustalaniu nowej polityki nie zapomniano o ludziach, którzy ze względu na przypadki losowe itp. nie będą w stanie nabyć spółdzielczego lokalu. W nowym akcie prawnym postulat ten został uwzględniony. Nadal więc budownictwo rad narodowych będzie spełniać swą SOCJALNĄ ROLĘ.

Po raz pierwszy budownictwo mieszkaniowe wykorzystane zostało w takim zakresie jako JEDEN ZE STYMULATORÓW rozwoju ekonomicznego i zmian strukturalnych. Stwierdza się mianowicie, że odpowiednia ilość mieszkań powinna być przeznaczona na potrzeby przedsiębiorstw dla lepszego wykorzystania potencjału produkcyjnego regionów i ośrodków wysoko uprzemysłowionych. Z podkreślenia tej zasady można wnioskować zapowiedź zmian w niektórych koncepcjach ekonomicznych określanych jako deglomeracja. Oznacza to odchodzenie od kosztownego a mało efektywnego, jak się okazuje, inwestowania w regionach wykazujących nadwyżki rąk do pracy. Zamiast tego zapewni się ustabilizowaną siłę roboczą w ośrodkach o długoletnich tradycjach i wyższej kulturze technicznej. W projekcie podkreśla się mocno, że wielkie aglomeracje nie były dostatecznie uwzględniane w przydziałach środków finansowych na cele budownictwa.

Poziom życia ludności dużych miast i wsi jest nadal bardzo zróżnicowany. Jakość warunków mieszkaniowych jest tutaj elementem najbardziej jaskrawym, dopingującym do niepożądanej gospodarczo migracji, do opuszczania wsi przez osoby młode. Zwrócenie odpowiedniej uwagi na ten moment powinno ZAPOBIEC UJEMNYM ZMIANOM w strukturze ludności. (s. c.)

Pierwszy dzień obrad

(Dokończenie ze str. 1)

w sprawie udzielenia absolutorium dla rządu.

Przemawiając w imieniu Klubu Poselskiego SD pos. Rudolf Szura powiedział, że jego klub głosować będzie za wnioskiem NIK w przedmiocie udzielenia absolutorium dla rządu za 1971 r.

Ostatnim mówcą w dyskusji pierwszego dnia obrad plenarnych Sejmu, toczącej się nad sprawozdaniem Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, a dotyczącej udzielenia rządowi absolutorium za rok 1971, był poseł **Zygmunt Filipowicz** (bezp. „CHS").

O godz. 13.35 zakończyły się obrady pierwszego dnia plenarnego posiedzenia Sejmu.

W ciągu niespełna 20 lat zbudujemy drugą Polskę

(Skrót przemówienia E. Babiucha)

Projekt uchwały Sejmu o perspektywicznym programie mieszkaniowym — przedstawiany w imieniu Klubu Poselskiego PZPR — stanowi dorobek wielomiesięcznych prac. Ogólne założenia tego programu znalazły się w uchwałach zjazdu partii, wreszcie — już w skonkretyzowanej postaci — w uchwale V Plenum KC. **Założenia programu były dyskutowane w szerokich kręgach społeczeństwa. Wszystkie głosy zostały wnikliwie rozpatrzone. Wielki program mieszkaniowy, którego realizacja wymaga aktywnego udziału narodu, jest więc wspólnym dziełem naszego społeczeństwa.**

W odczuciu obywateli — i takie jest również stanowisko naszej partii — **rozwiązanie kwestii mieszkaniowej stanowi wśród zadań społecznych — zadanie najważniejsze.** Warunki mieszkaniowe wywierają bowiem istotny wpływ na poziom życia społeczeństwa, decydują w wielkiej mierze o dobrobycie, o stabilizacji i rozwoju rodziny. Właściwa polityka mieszkaniowa stanowi ważny czynnik dynamizowania gospodarki narodowej i kształtowania się konsumpcji.

Wychodzimy naprzeciw wymaganiom sytuacji, przyśpieszając budowę mieszkań, a generalne rozwiązanie sprawy podejmujemy w perspektywicznym programie mieszkaniowym. **DLA ZAPEWNIENIA KAŻDEJ RODZINIE ODRĘBNEGO MIESZKANIA — A TAKI CEL CHCEMY OSIĄGNĄĆ W POŁOWIE LAT OSIEMDZIESIĄTYCH, NIEZBĘDNE JEST WYBUDOWANIE CO NAJMNIEJ 4,5 (prawdopodobnie nawet 4,8) MLN NOWYCH MIESZKAŃ. MIESZKANIA, KTÓRE BUDUJEMY, MUSZĄ BYĆ LEPSZE, WIĘKSZE I LEPIEJ WYPOSAŻONE.**

Realizacja założeń programu wymaga podwojenia obecnych rozmiarów budownictwa i osiągnięcia poziomu wyrażanego wskaźnikiem 12—13 nowych mieszkań na tysiąc ludności rocznie, a więc przekroczy wielkości, jakie obecnie osiągają jedynie najbogatsze państwa. Patrzymy obecnie na kwestię mieszkaniową głębiej i wszechstronniej. **W KWESTII MIESZKANIOWEJ WIDZIMY WARUNEK NIEZBĘDNY DLA SOCJALISTYCZNEGO ROZWOJU NARODU I JEGO SOCJALISTYCZNEJ INTEGRACJI. Mieszkanie to czynnik zwiększający poczucie stabilizacji obywateli, otwierający perspektywy pracy i założenia rodziny dla młodych.**

Projekt uchwały zawiera niezbędne zobowiązania i zalecenia dla rządu. Kompleksowy charakter programu mieszkaniowego wymaga stworzenia przemysłu mieszkaniowego. Powinien on objąć i zintegrować zdolności produkcyjne różnych przemysłów, pracujących dla budownictwa. Uchwała zobowiązuje rząd do stałej analizy wszystkich czynników, które mogą przyśpieszyć poprawę warunków mieszkaniowych. Zadaniem Sejmu będzie systematyczne współdziałanie z rządem w tej dziedzinie.

PO RAZ PIERWSZY W DZIEJACH POSTANAWIAMY ROZWIĄZAĆ ZA ŻYCIA JEDNEGO POKOLENIA KWESTIĘ MIESZKANIOWĄ, ZBUDOWAĆ W CIĄGU NIESPEŁNA 20 LAT DRUGĄ POLSKĘ. Chciałbym tu przytoczyć słowa Edwarda Gierka podczas obrad V Plenum KC Partii:

„Cały naród swą pracą przyczyni się do urzeczywistnienia tego programu, który nadaje konkretny kształt marzeniom o mieszkaniu, programu odpowiadającego potrzebom i aspiracjom naszego socjalistycznego społeczeństwa. Wierzymy, że mandatariuszem podjętych zamierzeń będzie każdy obywatel naszego kraju, że poświęci tej wielkiej sprawie, życiowo ważnej — tak dla jednostki, jak i dla całego naszego narodu — swoje wysiłki, energię twórczą i zdolności".

Mimo znacznego zwiększenia programu budowy mieszkań, będziemy się znajdować pod silnym naciskiem pilnych potrzeb, których w pełni zaspokoić nie będziemy jeszcze w stanie. Otwarcie mówimy społeczeństwu o tej sytuacji.

Brak mieszkań utrudnia obecnie pełne wykorzystanie potencjału gospodarczego. Potrzeby gospodarki narodowej decydować więc muszą o regionalnych programach mieszkaniowych i o sposobie rozdziału mieszkań. **Jednocześnie chcemy nadal zaspokajać potrzeby rodzin znajdujących się w szczególnie trudnych warunkach lokalowych.**

W miarę wzrostu rozmiarów budownictwa będziemy odchodzić od sztywnych metod reglamentacji. NIE CHCEMY PODNIEŚĆ DO RANGI NIEZMIENNEJ ZASADY TEGO, CO JEST DZIŚ KONIECZNOŚCIĄ.

Naczelną cechą nowej polityki mieszkaniowej winno być godzenie potrzeb doraźnych z celami perspektywicznymi. **Obywatele w coraz szerszym zakresie powinni mieć możliwość uzyskania mieszkań w formie własności osobistej.** Oznacza to stały wzrost udziału budownictwa indywidualnego i spółdzielczego. **Odpowiednie organy państwowe powinny zapewnić poczucie stabilizacji budującym indywidualnie i członkom spółdzielni mieszkaniowych oraz stałość obciążeń finansowych. BUDOWNICTWO RAD NARODOWYCH POWINNO SPEŁNIAĆ ROLĘ BUDOWNICTWA SOCJALNEGO.**

Mówca zwrócił następnie uwagę na społeczne funkcje budownictwa mieszkaniowego. Rozumiemy je jako tworzenie warunków zapewniających najkorzystniejsze zaspokojenie różnorakich potrzeb człowieka związanych z wychowaniem dzieci, ochroną zdrowia, wypoczynkiem, kulturą i umacnianiem socjalistycznych stosunków społecznych w osiedlach.

Tym celom społecznym powinny być podporządkowane rozwiązania projektowe osiedli, tak, by zapewniały one nie tylko ład przestrzenny, ale wpływały równocześnie na dobre samopoczucie mieszkańców. **NIE NALEŻY WIĘC BUDOWAĆ MONOTONNYCH OSIEDLI BEZ WŁASNEGO OBLICZA NIE WOLNO SZCZĘDZIĆ WYSIŁKÓW DLA OSIĄGNIĘCIA TEGO CELU.**

Aktywność samorządu mieszkańców powinna być naszym celem. Jest to niezbędne, aby usprawnić metody gospodarowania tą wielką częścią majątku narodowego. Jest także potrzebne ze względu na wychowawczą rolę samorządu mieszkańców. Osiedle mieszkaniowe stwarza warunki sprzyjające samorządnemu gospodarowaniu.

Perspektywiczny program mieszkaniowy nakłada szczególne obowiązki na rady narodowe i spółdzielczość mieszkaniową. Szczególnie odpowiedzialne zadania stoją przed spółdzielczością mieszkaniową jako podstawową formą budownictwa. Powinna ona usprawnić organizację i pracę swych służb inwestycyjno - projektowych, podnieść na wyższy poziom administrację, dostosować zasady działania do rosnących wymagań mieszkańców i jednocześnie rozwinąć pracę społeczno - samorządową. **PODEJMUJĄC TAK WIELKIE I TRUDNE ZADANIE, JESTEŚMY PRZEKONANI O JEGO REALNOŚCI. PO ODRZUCENIU BŁĘDNYCH KONCEPCJI. NASTĄPIŁA OWOCNA AKTYWIZACJA PRODUKCYJNA, ROZWINĘŁY SIĘ INICJATYWY SPOŁECZNE.** Mamy wytyczony przez VI Zjazd partii dynamiczny program rozwoju kraju i realizujemy go z wiarą w wielkie możliwości socjalistycznej ojczyzny.

Dobitnym dowodem wielkich możliwości był przebieg ostatnich narad aktywu partyjnego w województwach zachodnich i północnych naszego kraju. Mamy pomyślne wewnętrzne i zewnętrzne warunki dla realizacji zadań. Dynamika naszego rozwoju zależeć będzie jedynie od poziomu naszej pracy, od organizacji zarządzania, od solidności i wydajności każdego pracownika. Wszystko to bowiem pomnaża dochód narodowy.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Drugi dzień procesu M. Zawadzkiego

W drugim dniu procesu przeciwko Michałowi Zawadzkiemu, 26-letniemu mieszkańcowi Dzierzgówka, oskarżonemu o dokonanie napadu rabunkowego na urząd pocztowy w Bełchowie i zamordowanie jego kierowniczki — J. Kosmatkowej — sąd wysłuchał zeznań kilkunastu dalszych świadków. Część z nich opisywała momenty, w których widziano Zawadzkiego krytycznego dnia — 30 marca — w pobliżu poczty, inni przebieg pobytu Zawadzkiego w Skierniewicach, dokonywanie przez niego zakupów i wieczór w restauracji „Ratuszowa" (gdzie Zawadzki w towarzystwie przyszłego teścia i dwóch świadków zorganizował „kawalerską wódkę").

Zeznania złożyli też pielęgniarka i lekarz, którzy zostali wezwani przez listonosza na miejsce tragedii na ratunek J. Kosmatkowej. Doktor Wł. B. opisywał stan w jakim został napadnięta. Z przerażeniem stwierdził ogromne urazy czaszki i nabrał przekonania, że zostały zadane przez kogoś z ogromną siłą. Wzywając pogotowie prosił jednocześnie o przygotowanie zespołu i sali do natychmiastowej operacji.

Matką oskarżonego nie skorzystała z przysługującego jej prawa odmowy zeznań. Opowiadała wiele szczegółów z życia swej pięcioosobowej rodziny, przytaczała fakty, które jej zdaniem, świadczyły o „nienormalności" Michała — drugiego z kolei dziecka, sprawiającego najwięcej kłopotów w wieku dorastania. Mówiła o jego chorobach, próbach samobójczych, protestach przeciwko „mieszaniu się" przez nią w sprawy syna. Nie godziła się na jego małżeństwo, miała dla niego upatrzoną kandydatkę na żonę. Na ślubie i weselu nikt z rodziców nie był, bo „nie dołożyli się do wydatków". Kilka lat przedtem nie byli także na uroczystości składania przysięgi przez syna w wojsku. Z zeznań matki wynika, że zajęta była ona przede wszystkim zabiegami zdobywania materialnych zasobów dla rodziny.

Interesujące zeznania złożył Maciej D. — świadek ślubu cywilnego i kościelnego M. Zawadzkiego, pełniący tę „funkcję" wbrew chęciom. Był on także uczestnikiem pierwszego spotkania w „Ratuszowej", a następnie przyjęcia weselnego w tym samym lokalu. Z tytułu swych obowiązków zawodowych zorientowany był w czynnościach, które podjęto celem ujęcia mordercy J. Kosmatkowej i dość wcześnie obudziły się w nim podejrzenia w stosunku do Zawadzkiego, który wykazywał zainteresowanie morderstwem. Podejrzenia utwierdziły się w czasie przyjęcia (Zawadzki przestraszył się milicjantów, którzy zjawili się na dole w restauracji, znikł potem z lokalu, a żona powiedziała, że pobiegł po księdza, który do niego telefonował z wiadomością o wizycie funkcjonariuszy MO na plebanii). Następnego dnia świadek zastał Zawadzkiego w KP MO w Łowiczu. Zawadzki pozostawiony tam sam — zbiegł. Ujęto go następnego dnia.

Dziś zeznawać będą ostatni świadkowie. Sąd przewiduje obejrzenie filmu z eksperymentu śledczego odtwarzającego przebieg tragicznych wydarzeń z udziałem oskarżonego, przesłuchanie z taśmy zeznań Zawadzkiego złożonych w śledztwie oraz wysłuchanie opinii biegłych i przemówień stron.

(tar.)

KURT WALDHEIM W POLSCE

(Dokończenie ze str. 1)

nisku Okęcie. Sekretarza generalnego ONZ, któremu towarzyszy m. in. jego zastępca — Bohdan Lewandowski, powitali: minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski i wiceminister tego resortu — Stanisław Trepczyński.

W oświadczeniu złożonym na lotnisku przedstawicielom prasy krajowej i zagranicznej, sekretarz generalny ONZ wyraził zadowolenie z możliwości przybycia do Polski i przeprowadzenia rozmów z polskimi mężami stanu. Mam nadzieję — oświadczył Kurt Waldheim — że rozmowy te przyczynią się do dalszego umocnienia wkładu Polski w pracę ONZ.

O godz. 12.30 sekretarz Kurt Waldheim złożył w gmachu MSZ wizytę ministrowi spraw zagranicznych — Stefanowi Olszowskiemu. W rozmowie wziął udział wiceminister — Stanisław Trepczyński.

O godz. 14 w pałacu w Jabłonnie min. Stefan Olszowski wydał śniadanie na cześć sekretarza genralnego ONZ.

Ze strony polskiej na śniadanie przybyli: minister handlu zagranicznego — Tadeusz Olechowski, zastępca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henryk Kisiel, wiceminister spraw zagranicznych — S. Trepczyński, ambasador Eugeniusz Kułaga, dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych — Marian Dobrosielski oraz wyżsi urzędnicy MSZ.

Obecny był również ambasador Austrii w Polsce — J. Proksch.

W czasie śniadania Stefan Olszowski i Kurt Waldheim wygłosili przemówienia.

Tego samego dnia sekretarz generalny ONZ wraz z towarzyszącymi mu osobami zwiedził Warszawę. W Muzeum Historycznym na Rynku Starego Miasta Kurt Waldheim obejrzał dokumentalny film „A jednak Warszawa", obrazujący wojenne zniszczenia naszej stolicy i pierwsze lata jej odbudowy. Sekretarz generalny obejrzał także niektóre dzielnice mieszkaniowe Warszawy.

Wieczorem K. Waldheim obecny był w Teatrze Polskim, na sztuce Ernesta Brylla „Na szkle malowane".

1600 osób zginęło

„Święta wojna" na Mindanao

Południowofilipińska wyspa Mindanao spływa krwią, wskutek toczącej się „świętej wojny" między ludnością chrześcijańską i muzułmańską. Od początku ub. roku do chwili obecnej śmierć poniosło tam około 1.600 osób — 860 muzułmanów, 640 katolików oraz 100 interweniujących żołnierzy rządowych. Jeden z oficjalnych przedstawicieli władz tego kraju stwierdził jednak, iż wydarzenia te nie mają nic wspólnego z różnicami na tle religijnym, a wynikają natomiast z feudalnych stosunków politycznych i gospodarczych.

POGODA

Zachmurzenie niewielkie, lub umiarkowane. Temperatura minimalna około 13 st., maksymalna ok. 24 st. C. Wiatry słabe i umiarkowane, południowe.

Jutro możliwa burza lub opady przelotne. Ciepło.

Słońce dziś zajdzie o godz. 20.03, a jutro wzejdzie o 3.30.

Imieniny obchodzą Łucja i Dominika.

• SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT • SPORT •

Dotychczasowy dorobek olimpijski

27 medali „królowej sportu"

W trakcie rozegranych dotychczas Igrzysk Olimpijskich lekkoatleci Polski zdobyli w sumie 27 medali w tym 10 złotych, 9 srebrnych i 6 brązowych. Dzierżą więc swoisty rekord, gdyż na drugiej pozycji z 24 medalami znajdują się bokserzy (6+7+11), a dopiero na trzecim szermierze — 11 (2+4+5). Na 100 dotychczas zdobytych przez naszych reprezentantów medali olimpijskich posiadanie w szkatule PZLA aż 26 medali jest wymownym świadectwem siły tej dyscypliny sportu.

Bywały olimpiady bardzo obfite, jak np. w Tokio gdy wywalczyliśmy 8 medali, a w Meksyku tylko — 2 przez **Irenę Szewińską** na 200 m złoty i w biegu na 100 m brązowy.

Przypomnijmy sobie nazwiska złotych medalistów: **Konopacka, Kusociński, Walasiewiczówna, Krzesińska, Krzyszkowiak, Szmidt (2), Szewińska (2) i sztafeta biegnąca w składzie: Wieczorkówna, Szewińska, Górecka, Kłobukowska.**

Srebrne medale zdobyli: Walasiewiczówna, Wajsówna, Sidło, Krzesińska, Jóźwiakowa, Szewińska (2), Wieczorkówna i sztafeta męska 4X100 m biegnąca w składzie: Zieliński, Foik, Dudziak i Maniak.

Wypada przypomnieć również naszych brązowych medalistów. Oto oni: Wajsówna, Kwaśniewska, Rut, Zimny, Kłobukowska, Badeński, Szewińska i sztafeta kobiet biegnąca w składzie: Wieczorkówna, Janiszewska, Górecka, Jasieniowska.

Na podstawie tych danych możemy powiedzieć, że Szewińska (2+2+1) jest nie tylko najlepszą naszą lekkoatletką, ale również zajmuje pierwsze miejsce wśród naszych olimpijczyków. W medalowej klasyfikacji na drugim miejscu jest **Jerzy Pawłowski** posiadając 1 złoty, 3 srebrne i jeden brązowy. Trzecie miejsce zajmuje **Waldemar Baszanowski** — 2 złote. Po dwa złote medale posiadają ponadto: **Kulej i Szmidt.**

A teraz pytanie — ile medali zdobędą nasi lekkoatleci w Monachium?

W kuluarach PKOL mówi się, że do 27 posiadanych medali dojdą jeszcze przynajmniej cztery. Liczymy oczywiście na **Szewińską** zwłaszcza w biegu na 200 m i może w skoku w dal. Powinien znaleźć się na olimpijskim podium **Wł. Komar.** Można chyba liczyć na **Marandę.** Kto wie czy nie powróci z medalem **Werner** względnie **Badeński** i ewentualnie sztafeta 4x400 m. Nie trzeba zapominać o możliwościach medalowych: **Gryzieckiej, Chewińskiej i Jaworskiej.** A może uda się sztuka **W. Stępniowi...?**

A może reprezentanci królowej sportu postarają się jeszcze o jakieś przyjemne niespodzianki?

A. NIECIECKI

22 lipca ucztą dla kibiców piłkarskich

Słynny Penarol gra w Łodzi z kadrą olimpijską

W Warszawie odbyła się narada kierownictwa PZPN z kierownictwem pierwszoligowych klubów piłkarskich. Łódź reprezentowali na niej prezes **ŁKS B. Kopacki i sekretarz tego klubu S. Rogala.** Na naradzie ogłoszono skład szerokiej kadry olimpijskiej, który zamieściliśmy wczoraj. A oto kilka szczegółów z odbytej narady przekazanych nam przez **Stefana Rogalę.**

Głównym tematem narady były sprawy przygotowań do Igrzysk Olimpijskich. **W swoich wypowiedziach prezesi najsilniejszych polskich klubów piłkarskich: Górnika, Legii i Ruchu podkreślali, że cykl przygotowań do meczów mistrzowskich w tych klubach podporządkowany został przygotowaniom olimpijskim.** Trenerzy klubowi przeprowadzać będą specjalne zajęcia z olimpijczykami, a kluby w których oni grają zobowiązały się do zwrócenia szczególnej uwagi na ich formę.

Pierwszym, najpoważniejszym sprawdzianem naszej olimpijskiej kadry będzie mecz 22 lipca w Łodzi z Penarol Montevideo (a nie jak mylnie podała jedna z gazet warszawskich, że 21 bm. z Vittorią Setubal). Nie odbędzie się natomiast mecz z reprezentacją Związku Radzieckiego, która zmieniła ostatnio plan przygotowań swojej kadry olimpijskiej.. Ponadto dla naszych olimpijczyków zarezerwowano jeszcze trzy terminy na mecze kontrolne: 11, 15 i 20 sierpnia.

Z innych ciekawych spraw poruszanych na spotkaniu podjęto decyzję, że będzie wolno przekładać mecze ligowe i sparingowe tylko tych drużyn, które dały reprezentacji więcej niż dwóch zawodników (a nie jak do tej pory dwóch).

Padła także propozycja, by w meczach pucharowych nie rozstawiać drużyn, począwszy od 1/16 finałów, a losować spotkania. Propozycję tę rozpatrzy PZPN. (ms)

Bokserzy Gwardii jadą do Jugosławii

Bokserzy łódzkiej Gwardii wybierają się na dwa spotkania towarzyskie do Jugosławii. Mecze rozegrane mają być w terminie 16—21 lipca.

W Łodzi spotkania z zawodnikami Jugosławii zakończyły się zwycięstwem Gwardii.

Międzynarodowe kontakty waterpolistów Anilany

Sympatycy piłki wodnej nie mogą ostatnio narzekać na brak ciekawych imprez.

I tak po turnieju pierwszoligowym, łodzianie oglądać będą w najbliższą sobotę i niedzielę 8 i 9 bm. dwa interesujące mecze o charakterze międzynarodowym.

Do naszego miasta przyjedzie pierwszoligowy zespół radziecki Raudonasi Spalis (Kowno), który spotka się z łódzką Anilaną. Początek obu spotkań o godz. 17 na basenie przy ul. Sobolowej 1. (m)

A. Kaczmarek zwycięzcą wyścigu dookoła Turcji

W Stambule zakończył się tegoroczny wyścig kolarski dookoła Turcji. Triumfatorem imprezy w konkurencji indywidualnej został Polak Andrzej Kaczmarek, a na czwartym miejscu sklasyfikowano Henryka Woźniaka. W klasyfikacji zespołowej najlepsza okazała się ekipa polska przed Turcją i NRF. Wyścig rozegrano na 9-etapowej trasie.

Losowanie PE w siatkówce

W obecności członków komisji pucharowej FIVB, przedstawicieli krajowych federacji siatkówki i zainteresowanych klubów oraz dziennikarzy odbyło się 5 bm. w Katowicach losowanie rozgrywek o Puchar Europy i Puchar Zdobywców Pucharów w piłce siatkowej kobiet i mężczyzn.

Mistrzynie Polski, siatkarki łódzkiego Startu grać będą w ćwierćfinale ze zwycięzcą pojedynków eliminacyjnych między mistrzami Turcji i Grecji.

KRONIKA wypadków

▲ Wczoraj o godz. 8 w Łasku, u zbiegu ulic Żeromskiego i Objazdowej samochód „Żuk" prowadzony przez Jana S. nie uszanował pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z „Żubrem". Pasażer „Żuka", Zbigniew Sz. poniósł śmierć. Kierowca „Żuka" został ciężko ranny. Straty wynoszą ok. 100 tys. zł.

▲ O godz. 9.05 na ul. Zachodniej samochód „Fiat" 84-71, prowadzony nieostrożnie potrącił na przejściu dla pieszych 53-letniego Rajmunda M., który przebywa w Szpitalu im. Biegańskiego.

▲ Na ul. Rzgowskiej Franc'-szek A., lat 75 zszedł raptownie na jezdnię i został potrącony przez motocykl. Pieszy przebywa w Szpitalu im. Brudzińskiego.

▲ Franciszka K., lat 75 na ul. Zawiszy została potrącona przez samochód osobowy. Przebywa ona w szpitalu pogotowia.

▲ Na Al. Politechniki przy Skrzywana zderzyły się dwa samochody osobowe, które zatarasowały przejazd tramwajom. Przerwa w ruchu trwała od godz. 13.10 do 13.30.

▲ W ZPB im. Obrońców Pokoju od iskry spawalniczej zapaliły się opary benzyny w kanale ściekowym. Pożar został szybko ugaszony.

▲ W Teresinie, pow. Bełchatów od zwarcia w instalacji elektrycznej spalił się dach na budynku Kazimierza O.

▲ We wsi Kolonia Postekalice, pow. Piotrków wskutek zaprószenia ognia spaliła się stodoła Władysława P. (z)

(Skrót przemówienia E. Babiucha)

(Dokończenie ze str. 2)

wy i tworzy podstawę realizacji zamierzenia tak doniosłego i kosztownego jak program mieszkaniowy.

Klub Poselski PZPR wyraża przekonanie, że proponowana przez niego uchwała zyska pełne poparcie Sejmu, a wynikający z niej program zaktywizuje najszersze kręgi społeczne. Zwracamy się z apelem o jak najszerszy udział w realizacji perspektywicznego programu mieszkaniowego: do pracowników budownictwa i współdziałających z nimi branż przemysłu, do członków stowarzyszeń fachowych i twórczych oraz pracowników zaplecza naukowo-badawczego, do działaczy rad narodowych i samorządu mieszkańców, do działaczy spółdzielczości mieszkaniowej, do młodzieży, by stanęła w pierwszym szeregu realizatorów programu mieszkaniowego, by godnie wywiązała się z przyjętego patronatu nad tym wielkim ogólnonarodowym zadaniem.

Wyniki dotychczasowej realizacji planu pięciolecia — świadczą, że ofiarność klasy robotniczej i całego społeczeństwa pozwala ufnie patrzeć w przyszłość.

Postulat studiów nad przyszłym kształtem polskiej wsi

(Skrót przemówienia pos. D. Gałaja)

Popierając — w imieniu Klubu Poselskiego ZSL — projekt uchwały, pos. D. Gałaj omówił problemy budownictwa mieszkaniowego na wsi. W latach 1966—70 budowaliśmy rocznie na wsi ok. 46 tys. mieszkań, zaś w latach 1986—1990 ma powstać ok. 600 tys. mieszkań. Mieszkania na wsi mają zbudować inwestorzy indywidualni. Należy więc zabezpieczyć im takie warunki, aby mogli te zadania realizować. Należy również zbliżyć warunki bytu ludności wsi i miast, co pozwoli uniknąć wielu niepożądanych efektów społecznych.

Do takich niepożądanych zjawisk pos. Gałaj zaliczył nadmierną i nieuzasadnioną społecznie migrację ze wsi do miast; odpływ ludności od zawodów rolniczych; zbyt gwałtownie postępujący proces starzenia się ludności rolniczej.

Wnikliwych dyskusji i prawidłowych ustaleń wymaga kilka bardzo ważnych problemów. **PIERWSZY** z nich — to bariera, jaką jest niedostatek materiałów budowlanych i instalacyjnych. **DRUGI** — to elastyczna polityka kredytowa dla budownictwa mieszkaniowego na wsi. **TRZECI** — to konieczność rozwinięcia sieci usług i wzmocnienia wiejskich służb budowlano-architektonicznych.

Należałoby również rozważyć utworzenie formy spółdzielczości mieszkaniowej na wsi.

Nieodzownym warunkiem osiągnięcia sukcesu w realizacji sformułowanego przez V Plenum KC PZPR programu budownictwa mieszkaniowego jest podjęcie głębokich studiów nad przyszłym kształtem polskiej wsi.

Reglamentacja mieszkań systemem przestarzałym

(Skrót przemówienia pos. P. Stefańskiego)

Perspektywa zapewnienia do połowy lat osiemdziesiątych każdej rodzinie samodzielnego, odrębnego mieszkania, to przede wszystkim perspektywa wielkiej, powszechnie odczuwalnej poprawy warunków życiowych całego społeczeństwa, w pełni porównywalnej z tą, którą niesie już realizowany i niewątpliwie coraz większy w następnych planach pięcioletnich, wzrost płac realnych — stwierdził poseł.

Wymagają szczególnego podkreślenia dwa założenia projektu uchwały, to, które mówi o dokonaniu do końca lat dziewięćdziesiątych zasadniczej modernizacji starych zasobów mieszkaniowych oraz to, które akcentuje potrzebę dbałości o stały wzrost standardu mieszkań nowo budowanych.

Przyjęcie tych założeń oznacza zerwanie ze złą praktyką, w myśl której cały wysiłek koncentrowany był na aktualnym budownictwie z pominięciem kapitalnego problemu modernizacji i konserwacji zasobów już posiadanych. Poseł podkreślił dalej wielkie znaczenie polityki stopniowego odchodzenia od zasady reglamentacji mieszkań i konsekwentnego popierania form własnościowych, tak w spółdzielczości, jak w budownictwie domków jednorodzinnych.

Rozmach, jaki będzie nadany budownictwu domków jednorodzinnych dla ludności miejskiej — powiedział pos. Stefański — wymaga elastycznego podejścia do realizacji tego budownictwa. Zwłaszcza w ośrodkach mniejszych, przez dłuższy czas budownictwo domków będzie opierać się o rzemiosło i spółdzielczość pracy. Idzie o to, ażeby w całokształcie polityki popierania rzemiosła indywidualnego i uspołecznionego w sposób szczególny uwzględniać rzemiosła budowlane i rzemieślniczą lokalną produkcję materiałów budowlanych. Mówca podkreślił, że udział rzemiosła w realizowaniu zadań budownictwa zarówno mieszkaniowego, jak i inwentarskiego na wsi powinien wydatnie wzrosnąć jeszcze do roku 1975. Warunkiem tego wzrostu jest jednak inna organizacja wykonawstwa. Istnieje również potrzeba rozszerzenia działalności rzemiosła w zakresie remontów i modernizacji.

● Co jest przyczyną starzenia się ● „Sklejone" cząstki ● EDTA

Z PUNKTU WIDZENIA BIOLOGII MOLEKULARNEJ, STARZENIE — TO NAGROMADZENIE USZKODZEŃ W NAJWAŻNIEJSZYCH DLA ŻYCIA CZĄSTECZKACH BIAŁEK I KWASÓW NUKLEINOWYCH. USZKODZENIA TE POWSTAJĄ W RÓŻNY SPOSÓB, ICH PRZYCZYN JEST BARDZO DUŻO. ZDANIEM BIAŁORUSKICH GERONTOLOGÓW DO STARZENIA SIĘ CZĄSTECZEK BIAŁEK PRZYCZYNIAJĄ SIĘ METALE ZNAJDUJĄCE SIĘ W KOMÓRKACH.

CZYŻ MOŻLIWE, ABY METALE, BEZ KTÓRYCH ORGANIZM NIE MOŻE SIĘ OBEJŚĆ, BYŁY PRZYCZYNĄ STARZENIA SIĘ? WEŹMY NA PRZYKŁAD ŻELAZO. BEZ NIEGO NIEMOŻLIWE JEST ODDYCHANIE — WCHODZI ONO W SKŁAD HEMOGLOBINY. DO ŻYCIA POTRZEBNE SĄ NAM WAPŃ, CYNK, MIEDŹ, KOBALT, MANGAN. OPRÓCZ TEGO W ORGANIŹMIE MOŻNA ZNALEŹĆ OŁÓW, KADM, CYNĘ, ALUMINIUM — METALE, KTÓRE NIE SĄ POTRZEBNE DO ŻYCIA, ALE DOSTAJĄ SIĘ DO ORGANIZMU WRAZ Z POŻYWIENIEM. UCZENI BIAŁORUSCY SĄDZĄ, ŻE CZĘŚĆ ATOMÓW TYCH METALI WSTĘPUJE W PRZYPADKOWE ZWIĄZKI Z MOLEKUŁAMI BIAŁKA, PRZY CZYM NASTĘPUJE NIEJAKO „ZSZYWANIE", CZY TEŻ „SKLEJANIE" POSZCZEGÓLNYCH CZĄSTECZEK W GRUPY. TAKIE GRUPY CZĄSTECZEK NATYCHMIAST WYPADAJĄ Z PROCESU PRZEMIANY MATERII I OSADZAJĄ SIĘ JAKO SZKODLIWY BALAST W KOMÓRKACH ORGANIZMU.

Są to oczywiście niewielkie ilości i za młodu nie oddziałują na zdrowie człowieka, ale wraz z wiekiem, takich „sklejonych" metalem cząsteczek zbiera się w komórkach organizmu coraz więcej i coraz silniej hamują one i degenerują przemianę materii. Możliwe też, iż atomy wszystkich metali przenikają do kwasów nukleinowych, plącząc kod genetyczny, zniekształcając program, na podstawie którego nasz aparat genetyczny produkuje białka, konieczne do stałego odnawiania komórek. Oto jaka jest rola tak potrzebnych ,a jednocześnie tak szkodliwych dla nas metali.

Ale atomy metali, które wstąpiły w szkodliwe dla człowieka związki chemiczne można wyłowić z organizmu za pomocą specjalnych preparatów, które wychwytują atomy metali i rozbijają nieczynne grupy białkowe, tak że znów mogą one brać udział w przemianie materii.

W laboratorium biochemicznym Białoruskiej Akademii Nauk pracownik naukowy tego instytutu Tamara Dubina pokazuje klatki z białymi szczurami.

— Proszę zwrócić uwagę na te zwierzątka. Mają bardziej puszystą sierść, są ruchliwsze i wyraźnie młodsze niż te, które znajdują się w sąsiedniej klatce. A jednak są w tym samym wieku. Jest to widomy rezultat działania preparatu EDTA. Sądzimy — nie jest to bowiem jeszcze całkiem udowodnione — że preparat ten uwalnia grupy białkowe od „sklejających je metali" i zmusza cząsteczki do udziału w przemianie materii. Szczury otrzymujące EDTA żyją znacznie dłużej niż zwierzęta z grupy kontrolnej.

JAK zachować MŁODOŚĆ

Na razie jest jeszcze za wcześnie na wnioski natury praktycznej w rodzaju „jak zachować wieczną młodość". Najpierw należy otrzymać niezbite dowody prawidłowości wysuniętej hipotezy.

Jest jeszcze jeden problem — i to bardzo poważny — jak sprawdzić działanie preparatu na człowieku? — Czekać kilkadziesiąt lat? — Trzeba stworzyć jakieś testy, kryteria, które by określiły z dużą dokładnością tempo starzenia się organizmu. Mówi się: „on nie wygląda na swoje lata". Jako komplement to zupełnie wystarczy. Jako kryterium naukowe — nie.

„DŁ" rozmawia z przewodniczącym ZŁ ZMS M. Walickim

WŚRÓD 110 ŁÓDZKICH DELEGATÓW WYBRANYCH NA ZLOT MŁODZIEŻY POLSKIEJ „ŁÓDŹ - 72" NAJLICZNIEJSZĄ GRUPĘ STANOWIĄ REPREZENTANCI ORGANIZACJI ZMS — BO AŻ 80 PRZODOWNIKÓW PRACY I NAUKI. Z CZYM WIĘC PRZYBĘDĄ NA ZLOT DELEGACI OKOŁO 44-TYSIĘCZNEJ RZESZY ŁÓDZKICH ZMS-OWCÓW? NA TEN TEMAT PRZEPROWADZILIŚMY ROZMOWĘ Z PRZEWODNICZĄCYM ZARZĄDU ŁÓDZKIEGO ZMS — MARKIEM WALICKIM.

Twórczym dorobkiem, ciekawymi inicjatywami powitamy Zlot

Wkroczyliśmy w ostatni okres przygotowań do Zlotu Młodzieży Polskiej. W czasie dzielnicowych zlotów młodzieży, które ostatnio zakończyły się w naszym mieście, padło z pewnością wiele ciekawych inicjatyw, podsumowano dorobek produkcyjny i społeczny. Zloty dzielnicowe organizowane przez Łódzki Komitet Współpracy Organizacji Młodzieżowych były ważnym etapem w dziedzinie zacieśnienia dalszych kontaktów pomiędzy środowiskiem młodzieży uczącej się i pracującej. Podsumowaliśmy nasz wspólny dorobek na przestrzeni minionego roku. Młodzież ZMS-owska, dla której hasłem przewodnim jest godne kontynuowanie tradycji łódzkiego wyścigu pracy, szeroko włączyła się do akcji poszukiwania 20 mld zł. Wstępnie obliczamy, że wartość produkcyjna zobowiązań zrealizowanych przez członków naszej organizacji, do dnia rozpoczęcia Zlotu wyniesie ok. 35 mln zł.

— W jaki sposób młodzi robotnicy realizują dodatkową produkcję?

— Przykładów ofiarnej pracy mamy bardzo wiele. W ZPB im. Obrońców Pokoju dodatkowo ZMS-owcy wyprodukowali 1.570 kg przędzy wartości 270 tys. zł, w ZPDz. „Feniks" w czynie społecznym wykończano, pakowano i wysyłano najnowszy asortyment wyrobów pończoszniczych, a wartość tych prac wyniosła 506 tys. zł. W „Wizamecie" młodzi pracownicy wyprodukowali dodatkowo 200 tys. szt. żyletek wartości 800 tys. zł. ZMS-owcy z ZPB im. Dzierżyńskiego dodatkowo wyprodukowali towary wartości 1.050 tys. zł. Młodzież ze spółdzielczości pracy różnych branż dodatkowo dała krajowi produkcję wartości 305 tys. zł.

Wśród wielu przodowników czynu produkcyjnego na szczególne wyróżnienie m. in. zasługują ZMS-owcy **Andrzej Bielawski** z ZPB im. Obrońców Pokoju, **Grażyna Kubuszewska** z ZPDz „Feniks" i **Zbigniew Siwiński** z ZPB im. Dzierżyńskiego.

— A czyny społeczne na rzecz miasta?

— Odpowiadając na apel ŁK FJN łódzka organizacja ZMS włączyła się przede wszystkim do porządkowania terenów w zakładach pracy, a poza tym przystąpiła do budowy amfiteatru na Widzewie, parku na Dąbrowie, wykończaniu basenu w Parku „Promienistych" oraz systematycznie wykonuje prace przy urządzaniu parkingów, pasaży, zieleńców w różnych dzielnicach Łodzi. ZMS-owcy biorą także udział przy budowie przedszkola na ul. Pojezierskiej, które będzie oddane do użytku na 22 lipca br., a także w pracach porządkowych w miasteczku zlotowym.

— Czy pomyślano również o tym, aby w dniach spotkania lipcowego młodych przodowników pracy i nauki z całej Polski, zostawili oni w Łodzi trwały ślad swego pobytu poprzez masowy udział w pracach społecznych na rzecz naszego miasta?

— Oczywiście myślimy o tym. Przygotowujemy aktualnie w osiedlach mieszkaniowych tereny pod place zabaw, które całkowicie wyposażą i urządzą delegaci przebywający na Zlocie. Będzie takich placów sześć. Jak nam już wiadomo delegaci z Katowic przywiozą dwa samochody ciężarowe sprzętu do wyposażenia m. in. ogródków jordanowskich. My zaś — tereny te oświetlimy i wykonamy nawierzchnie asfaltowe.

— A jeśli już mowa o samym Zlocie — czy znany jest już program spotkań z delegatami?

— Został on opracowany bardzo szczegółowo. W zakładach pracy młodzież od dawna przygotowuje się do zademonstrowania swego dorobku — poprzez gazetki zakładowe, foldery, biuletyny i wystawy — delegacjom wojewódzkim i zagranicznym. Chcemy pokazać dorobek organizacji zakładowych ZMS na przestrzeni ostatnich 15 lat. W czasie wspólnych spotkań aktywu zakładowego z delegatami nie tylko przedstawiony zostanie udział młodzieży w produkcji, ale także osiągnięcia w życiu kulturalno - oświatowym. Ważnym momentem jest kontynuowanie tradycji ruchu młodzieżowego w naszym mieście. Na spotkania zakładowe będą zaproszeni byli działacze ZMW, OM TUR, ZMP pracujący do dziś w tych zakładach, którzy podzielą się z młodzieżą wspomnieniami z pierwszych trudnych lat ich powojennej pracy. Oprócz oficjalnych spotkań przewiduje się organizowanie przez zarządy dzielnicowe ZMS wielu imprez na stadionach sportowych, w Teatrze Wielkim i na Lublinku, gdzie m. in. odbędą się pokazy lotnicze.

Delegacje zagraniczne przyjadą do Łodzi m. in. ze Związku Radzieckiego, NRD, Bułgarii, Węgier, Czechosłowacji, Jugosławii, Rumunii. Zapoznamy ich z naszą codzienną pracą, pokażemy starą i nową Łódź.

Rozmawiał:
JERZY KRASKOWSKI

SZKODA, ŻE NIKT NIE POKUSIŁ SIĘ O DOKŁADNE WYLICZENIE STRAT, JAKIE GOSPODARCE PRZYNOSI WCIĄŻ JESZCZE NIEDOSTATECZNY NADZÓR ADMINISTRACJI NAD WARUNKAMI I BEZPIECZEŃSTWEM PRACY W PRZEDSIĘBIORSTWACH. W PRZEMYŚLE NP. NOSZĄCYM NAZWĘ „LEKKI", GDZIE Z POWODU NIEDOSTATKÓW NADZORU, NIE BRAK KŁOPOTÓW I MANKAMENTÓW, POZWOLIŁOBY TO, MOŻE NA WYCIĄGNIĘCIE BARDZIEJ ZDECYDOWANYCH I RESTRYKCYJNYCH WNIOSKÓW, PROWADZĄCYCH NIE TYLKO DO ZALECANIA TROSKI I PIECZY, ALE I DO KONSEKWENTNEGO ROZLICZANIA ADMINISTRACJI Z NAŁOŻONEGO NA NIĄ OBOWIĄZKU.

Rozliczać jak z produkcji

Jak bowiem wynika z przeprowadzonej przez Zarząd Główny Związku Włókniarzy oceny i kontroli w przedsiębiorstwach, **tylko niektóre zakłady stosują kary przewidziane regulaminami pracy oraz konsekwentnie egzekwują powinności od swych służb nadzorowania.** Wśród licznych zawartych w materiałach kontrolnych, negatywnych przykładów nie brak i przedsiębiorstw łódzkich, jak np. **ZPB im. Harnama, gdzie w przebadanych 237 wypadkach przy pracy, zaistniałych w ub. roku, tylko w 9, jako przyczynę wykazano zaniedbanie ze strony dozoru, podczas gdy faktycznie było ich jeszcze raz tyle.** Również wizytacje w ozorkowskiej „Latonie", brzezińskiej „Daminie", pabianickiej „Pelli" i zgierskiej „Zecie" ujawniły nieprzestrzeganie obowiązujących zarządzeń. Innym przykładem braku dostatecznego działania ze strony dyrekcji i zjednoczenia są Konstantynowskie ZPW, w których do czasu wkroczenia inspekcji pracy nie zrobiono nic, aby usunąć istniejące braki i zaniedbania. Dopiero wobec decyzji zatrzymania produkcji przystąpiono do usuwania zagrożeń.

Powszechnym omal zjawiskiem jest **nieprzestrzeganie uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia ministra przemysłu lekkiego, które określają obowiązki i uprawnienia pracowników bhp oraz warunki dla ich odpowiedzialnej pracy.** Niestety, nie są one przez dyrekcje przedsiębiorstw w pełni respektowane, w rezultacie czego, pracowników działów bhp obarcza się wieloma czynnościami nie mającymi nic wspólnego z ich zakresem pracy jak: magazynowaniem, konserwacją i naprawą odzieży r ochronnej, zakupami i rozdziałem leków, pomocą przy opracowywaniu dokumentacji, itp. Nic więc dziwnego, że „behapowcy" niewiele czasu mają na bezpośredni i systematyczny wgląd w warunki pracy załogi i prowadzenie działalności zapobiegawczej.

Już choćby tych kilka przykładów zaczerpniętych z bogatego materiału kontrolnego związków zawodowych dowodzi, jak bardzo potrzebną staje się sprawa konsekwentnego egzekwowania przez kierownictwo resortu administracyjnego obowiązków w tej dziedzinie. **I to w bardziej niż dotąd rygorystycznym trybie, podobnym temu w jakim egzekwuje się od zakładów zadania ekonomiczno-produkcyjne.** W ten sam sposób należałoby rozliczać nie tylko administrację zakładową, ale i **inwestorów oraz wykonawców nowo budowanych obiektów przemysłowych, gdyż i tutaj lekceważenie potrzeb socjalnych załogi staje się punktem wyjściowym dla wielu późniejszych strat i kłopotów.**

I znów można wymienić przykłady niedawno wzniesionych zakładów — „Syntex", „Wola" czy „Sandra" — gdzie wskutek popełnionych błędów projektowych zachodzi konieczność usuwania zaniedbań i usterek, nierzadko kosztem przerywania produkcji, gdyż zagrażają one bezpieczeństwu pracujących.

Na terenie najnowszej naszej inwestycji, w kombinacie „Teofilów", niektóre działy produkcji pomocniczej ulokowano w pomieszczeniach nie przystosowanych do prowadzonych prac, zaś część pomieszczeń zakładowych zajęta została przez wykonawcę na magazyn cementu i innych materiałów budowlanych. W dziewiarskiej „Kalinie", na powierzchni przeznaczonej na szatnię urządzono warsztat mechaniczny, elektryczny i biura administracji itp., itp.

Zwróciliśmy uwagę na niektóre tylko niedopatrzenia, zaniedbania lub lekceważenia uchwał, zarządzeń i zaleceń mających na celu zabezpieczenie należytych warunków pracy. Pamiętać przy tym trzeba, że występują one w przemyśle, w którym zarówno stan zdrowia robotników jak i rosnący stale wskaźnik wypadków przy pracy wskazuje na konieczność nieustającej aktywności zapobiegawczej. Fakt, że wskaźniki absencji chorobowej w tym przemyśle przewyższają znacznie średnie krajowe, jest wystarczającym ostrzeżeniem i sygnałem do uważniejszego przyjrzenia się raz jeszcze tym sprawom.

(wyrz.)

Komputer oblicza zarobki

Wyobrażenie o elektronicznej technice obliczeniowej czasami graniczy z czarną magią. Często bowiem samo urządzenie uważane jest za uosobienie mądrości. Tymczasem jest ono przecież dziełem człowieka, a to, co potrafi zrobić, jak potrafi dla nas pracować — również zależy od człowieka, ściślej zaś od programu wymyślonego przez ludzi.

Właśnie zastosowano komputer w Polskich Liniach Oceanicznych. Prowadzi on ewidencję i statystykę osobową, statystykę przewozów oraz ewidencję obrotu materiałowego. Ponadto rozlicza dni wolne załóg pływających, a w najbliższym czasie będzie obliczał zarobki marynarzy.

51 gmachów już w nowej szacie

Zakończenie pierwszego etapu robót 18 lipca

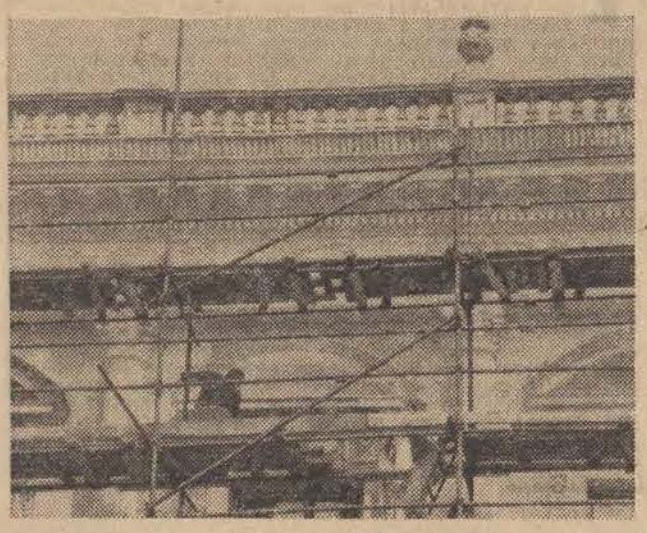

Z każdym dniem coraz więcej gmachów na ul. Piotrkowskiej (na odcinku od ul. Głównej do Placu Wolności) otrzymuje nową elewację i coraz więcej rusztowań znika z głównej ulicy miasta. Jak nas poinformował naczelny inżynier Zjednoczenia Budownictwa Komunalnego w Łodzi — inż. E. Wiśniewski na 102 zaplanowanych — ukończono już 51 elewacji. Aktualnie trwają roboty przy dalszych 23 elewacjach i zostaną zakończone 18 lipca. Tym samym będziemy mieli poza sobą pierwszy etap tych robót na ul. Piotrkowskiej. Do drugiego etapu brygady pięciu miejskich przedsiębiorstw budownictwa komunalnego przystąpią 26 lipca, kiedy to na tymże samym odcinku od ul. Głównej do Pl. Wolności remontować się będzie następnych 26 elewacji. Te roboty zostaną zakończone dopiero jesienią — do 15 października.

W chwili obecnej na ul. Piotrkowskiej pracuje jednocześnie ok. 160 robotników. Najwięcej robót otrzymało Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 5 (40 elewacji) i Miejskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego nr 1 (35 elewacji). Pod względem jakości i terminowości prac wyróżniła się załoga MPBK nr 1.

Na uwagę zasługuje fakt, że do 18 lipca br. zostaną rozebrane wszystkie rusztowania. Postawi się je na nowo już przy następnych budynkach 26 lipca. Dodajmy przy tym, że po pierwszych trudnościach jakie w maju br. wystąpiły w czasie robót elewacyjnych (nieodpowiednia organizacja prac, brak farb), obecnie brygady elewacyjne „okrzepły" i coraz lepiej radzą sobie z tymi, bądź co bądź trudnymi, robotami. (j.kr.)

Foto: A. Wach

Nowość — masło roślinne

Już za kilka dni na rynku łódzkim ukaże się nowość — masło roślinne. Będzie ono pakowane w półkilogramowe estetyczne kubki plastikowe. Masło roślinne wykonane jest z oleju palmowego i słonecznikowego, z dodatkiem mleka pełnego, cukru i witamin, zwłaszcza A i B. Masło roślinne, jak twierdzą fachowcy, smakuje dobrze, kosztuje 40 zł za 1 kg i przeznaczone jest do bezpośredniego konsumowania z pieczywem. Warunek — musi być przechowywane w lodówce. Dlatego też nie wszystkie sklepy będą mogły handlować tym artykułem. Z naszej strony propozycja, aby masła roślinne pakowane było w mniejsze kubki.

Jeszcze w tym roku ukaże się następna nowość — margaryna dietetyczna, witaminizowana, dla osób chcących odchudzić się. (Kas.)

Kiedy usługi przestaną być udręką?

Z tzw. usługami rzemieślniczymi, daleko nam w Łodzi do ideału. To prawda, że pod względem ilości łatania butów jesteśmy pierwsi spośród dużych miast, ale to mówi samo za siebie.

O przyszłości rozwoju usług w Łodzi nasi planiści i koordynatorzy mówią jednak z optymizmem. Założono przecież, że do końca 5-latki pod względem wartości usług nastąpi wzrost w nie spotykanym dotychczas tempie o 61 proc. Największy przy tym nacisk położony będzie na usługi motoryzacyjne, budowlano - remontowe, naprawy sprzętu gospodarstwa domowego, pralnictwo i usługi porządkowe w mieszkaniach jak sprzątanie, mycie czy pilnowanie dzieci.

Do odrobienia mamy wiele, gdyż w ub. roku nasi budowlani wykonali tylko połowę zaplanowanych obiektów usługowych towarzyszących wznoszeniu domów. Ale brak nie tylko pomieszczeń na usługi, ale również wielu innych elementów, m. in. części zamiennych, ludzi, dobrej organizacji pracy, lepszych i nowoczesniejszych maszyn. Czy wobec tego założony plan jest realny? W Wydziale Przemysłu i Usług Prez. RN m. Łodzi oraz w MKPG przyjmuje się, że tak. Na potwierdzenie tego podaje się dane, że w tej 5-latce z 3600 istniejących warsztatów 200 będzie zmodernizowanych. Na inwestycje usługowe przeznaczy się 200 mln zł. Niezależnie od tego miasto przekaże na ten cel 26 tys. m kw. powierzchni w nowych osiedlach. Ponad 5 tys. m kw. odda się w śródmiejskim centrum handlowym. W przyszłym roku ruszą dwa zakłady pralnicze, które w sumie czyścić będą rocznie 600 ton odzieży, a prać 1500 ton bielizny. Wtedy wreszcie będzie można zorganizować w tzw. salonach pranie przez gospodynie na miejscu. W roku 1973 ma być oddany wreszcie dom rzemiosła indywidualnego przy Pl. Niepodległości z 39 zakładami. W przyszłym roku mają być uruchomione trzy stacje obsługi samochodów przy ul. Aleksandrowskiej, Pabianickiej i Limanowskiego.

Dla nowych obiektów potrzebne będą nowe kadry. Naturalnie w dużej mierze liczy się na młodzież, która ukończy szkoły i technika zawodowe. Bardzo ważna jest uchwała, która zezwala fachowcom pracującym w zakładach uprzemysłowionych świadczyć dodatkowo, po godzinach pracy usługi bez obciążeń podatkowych. Osoby te będą tylko rejestrowane w Izbie Rzemieślniczej celem zabezpieczenia dobrych usług. Trzeba tu dodać, że ośrodki spółdzielcze „Praktyczna Pani" pośredniczą już między fachowcami a mieszkańcami osiedli i w przeważającej ilości przypadków z dobrymi efektami. Rzecz godna jest jak najszybszego upowszechnienia, gdyż w ten sposób będzie można załatwiać od zaraz wiele drobnych usług w mieszkaniach. (Kas)

„Lekkomyślna siostra" w Teatrze Nowym

Dziś, Teatr Nowy wystawi (premiera) „Lekkomyślną siostrę" Włodzimierza Perzyńskiego. Znakomitą komedię, wypełnioną galerią figur nieśmiertelnych dzięki żywotności cech, jakich są nosicielami, zobaczymy w następującej obsadzie: Wanda Chwiałkowska (rola tytułowa), Maria Białobrzeska, Ewa Zdzieszyńska, Ludwik Benoit, Zygmunt Zintel, Adam Daniewicz, Marek Grzybowski i Ryszard Stogowski. Reżyseria: Jerzy Zagalski, scenografia: Teresa Darocka.

Na zdjęciu: Ludwik Benoit (Olszewski), Wanda Chwiałkowska (Maria) i Marek Grzybowski (Janek Topolski).

Miasteczko zlotowe na ukończeniu

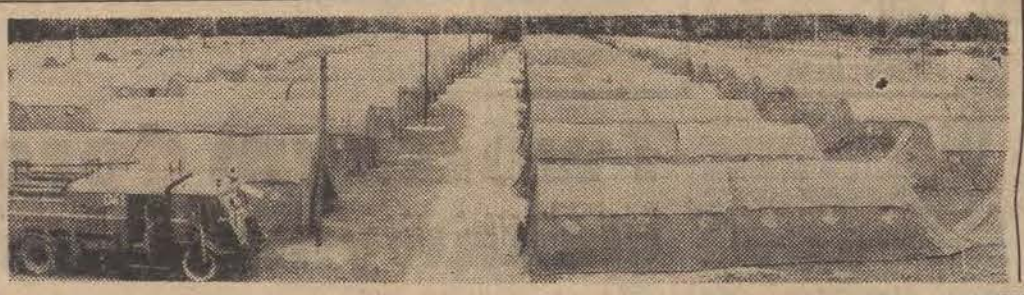

W miasteczku zlotowym na Zdrowiu ustawiono pierwsze namioty dla delegatów na Zlot Młodzieży Polskiej, którzy 19 lipca ze wszystkich województw zjeżdżać będą do naszego miasta.

Na terenie 16 ha przy Al. Unii od ul. Konstantynowskiej, na trzech wydzielonych polach znajdzie się ogółem około 700 namiotów 10-osobowych. W tej chwili na pierwszym polu rozbito 217 namiotów. Wszystkie będą wyposażone w łóżka polowe z pościelą, taborety i wieszaki.

Wybudowano już 6 wiat kuchennych, w których zainstalowano już z 60 zaplanowanych 10 kuchni polowych. Ustawiono także stoły z ławami w jadalni pod gołym niebem, gdzie jednorazowo spożywać będzie posiłki 3 tys. delegatów. Stoły te będą pokryte płytami pilśniowymi, na których położy się ceratę.

Umywalnie (gorąca i zimna woda) będą miały zadaszenie oraz lustra. Wybudowano parkingi na 200 autokarów. Po zlocie zostaną one wykorzystane na miejsce postoju dla ok. 600 osobowych samochodów.

W dniu wczorajszym, a więc na 8 dni przed zaplanowanym terminem, obiekty trwałe miasteczka zlotowego zostały zakończone. Jest to zasługa przede wszystkim żołnierzy z Pułku Obrony Terytorialnej Kraju im. T. Głąbskiego w Łodzi oraz saperów ze Szczecina i grupy żołnierzy rezerwy — fachowców budowlanych z Łodzi i województwa. Jak nas poinformował dowódca Pułku OTK im. T. Głąbskiego — ppłk T. Szyszko — 15 lipca grupom kwatermistrzowskim z poszczególnych województw kraju przekaże się do użytku całe miasteczko zlotowe. Żołnierze i pracownicy 5 łódzkich przedsiębiorstw budowlano-montażowych, drogowych i instalacyjnych wykonują ostatnie prace kosmetyczne. Całością robót kieruje inż. ppłk T. Odoj.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że żołnierze z Koła Młodzieży Wojskowej Pułku OTK im. T. Głąbskiego wraz z ZMS-owcami, harcerzami i studentami w czynie społecznym, wykonali szereg prac porządkowych, a obecnie przystąpili do upiększenia całego terenu. Na głównej alei posadzą kwiaty i ustawią 200 ławek.

Przez ostatnie 3 dni grupy żołnierzy z KMW oraz 240 łódzkich harcerzy pracowało przy plantowaniu terenów po zakończonych pracach budowlanych. Wczoraj zaś wszyscy łódzcy delegaci na Zlot Młodzieży Polskiej — 110 osób z ZMS, ZHP, ZSP i KMW — pomagali w dalszym zagospodarowaniu miasteczka zlotowego. W nadchodzącą sobotę — 8 lipca — 150 pracowników aparatu funkcyjnego ZMS w czynie społecznym wykonywać będzie prace porządkowe w miasteczku zlotowym. (j. kr.)

Foto: — A. Wach

Na półkach księgarni

PROZA

A. Makowiecki — Co dzień bliżej nieba. WŁ 1972 r., str. 183, zł 11

Z. S. Pietras — Mieszko II 990—1034. MON 1972 r., str. 165, zł 8

R. Bieńkowski — Pójdziesz ponad sadem. WŁ 1972 r., str 160, zł 11

E. Wiśliez-Iwańczyk — Echa Puszczy Jodłowej. MON 1972 r., str. 310, zł 16.

KSIĄŻKI DLA MŁODZIEŻY

Z. Loratz — Wakacje pod blaszanym człowieczkiem. WŁ 1972 r., str. 160, zł 14

POEZJA

J. Kornhauser — Nastanie święto i dla leniuchów. Iskry 1972 r., str. 50, zł 10.

Zakwitła 100-letnia agawa

Pod koniec ub. tygodnia w palmiarni Parku Źródliska, najstarszego parku łódzkiego, na około 100-letniej agawie pokazał się pąk. Agawa kwitnie jeden raz w życiu, po czym usycha razem z kwiatem.

(Kas)

Kwiatki z warzywniczej łączki

Sprawę można by „między bajki włożyć", gdyby nie to, że znalazła ona swoje sformułowanie w pokontrolnym protokole NIK; cytujemy: **„Współdziałanie to było ograniczone wskutek braku w wydziale bieżącej informacji o podaży i cenach wolnorynkowych** (jedynym źródłem danych o cenach targowiskowych były materiały MUS i GUS, otrzymywane z miesięcznym i większym opóźnieniem w stosunku do okresu notowań)". Mowa tu o współpracy łódzkiego wydziału handlu i komisji cen na rynku warzywno-owocowym.

I jeszcze jeden kwiatek z warzywniczej łączki; cytujemy: **„...w wybudowanym w 1965 r. magazynie „Społem" PSS Oddz. Widzew o powierzchni 1200 m kw. na ten cel** (gromadzenie zapasów warzyw i owoców — przyp. red.) **wykorzystywano tak w okresach wcześniejszych jak i w sezonie 1971/1972, zaledwie 600 m kw., przeznaczając pozostałą powierzchnię na składowanie odzieży".**

Jeśli do tego dodamy, że zgromadzono na zimę w magazynach „Społem" o 4 tys. ton mniej ziemniaków aniżeli w latach poprzednich (za zgodą wydziału handlu — przyp. red.) i że handel — ze względu na kosztowne ubytki niechętnie patrzy na warzywa i owoce, to już wiemy dlaczego mieszkańcy Łodzi i innych miast województwa mieli w br. trudności wyżywieniowe na przednówku.

Handel uspołeczniony od lat narzeka na niedostatek powierzchni magazynowej, na małą operatywność komisji cen i sugeruje nam, że — obok złych okresami warunków atmosferycznych — są to głównie obiektywne przyczyny złego zaopatrzenia w warzywa i owoce. **Tymczasem — co wykazała kontrola NIK — owe przyczyny obiektywne są zasłoną dymową dla niezbyt sprawnej działalności przedsiębiorstw i instytucji zajmujących się skupem i sprzedażą warzyw i owoców.**

Podstaw tej nieudolności leżą: brak rozeznania rynku i potrzeb oraz brak perspektywicznego planu ich zaspokajania. Wydaje się, że wydziały handlu RN m. Łodzi i WRN są władne wpłynąć na przedsiębiorstwa i instytucje parające się handlem warzywami oraz owocami i tak ukierunkować ich działalność, by mieszkańcy nie mieli na przednówku niespodzianek. Wydziały rolnictwa natomiast zechcą chyba poświęcić jeszcze więcej uwagi rozwojowi wokół Łodzi i innych większych miast w województwie bazy zielonych witamin. (wit)

WAŻNE TELEFONY

Informacja telefoniczna	**03**
Straż Pożarna	**08, 666-41, 295-55 499-80, 257-77**
Pogotowie Ratunkowe	**09**
Pogotowie MO	**07**
Informacja kolejowa	**655-55**
Informacja PKS	**265-96, 547-20**

TEATRY

POWSZECHNY — godz. 19.15 „Perła"
NOWY — godz. 19.15 „Judasz z Kariothu"
MAŁA SALA — godz. 20 „Lekkomyślna siostra"
OPERETKA — godz. 19 „Diabeł nie śpi"
Pozostałe teatry nieczynne

MUZEA

SZTUKI (ul. Więckowskiego 36) godz. 11—19
HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 99) godz. 10—18
HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10—17
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11—17
EWOLUCJONIZMU (Park Sienkiewicza) godz. 10—17

ŁÓDZKIE ZOO

czynne w godz. 9—20 (kasa czynna do godz. 19)
PALMIARNIA — czynna w godz. 10—17.

KINA

BAŁTYK — „Człowiek orkiestra" (franc.) od lat 16 godz. 10, 12, 14, „Hello Dolly" od lat 14 (USA) godz. 16.30, 19.30
ŁUTNIA — „Na samym dnie" (USA) od lat 18, godz. 16, 18, 20
POLONIA — nieczynne
WISŁA — „Śledztwo w sprawie obywatela, poza wszelkim podejrzeniem" (wł.) od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
WŁÓKNIARZ — „Dzieciństwo, powołanie i pierwsze przeżycia Giacomo Casanovy z Wenecji" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WOLNOŚĆ — „Człowiek orkiestra" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Lew w zimie" (ang.) od lat 14 godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE — „Pokusa" od lat 18 (wł.) godz. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY-LETNIE — „Spacer w wiosennym deszczu" od lat 16 (USA) godz. 20.30 (kino czynne tylko w dni pogodne)
STYLOWY — Tylko dla kin studyjnych „Waleria i tydzień cudów" od lat 18 (czech.) g. 16, 18, 20
STUDIO — „Komisarz Pepe" od lat 16 (wł.) godz. 17.15, 19.30
TATRY — Pożegnanie z filmem „Dwa tygodnie we wrześniu" od lat 16 (franc.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
CZAJKA — nieczynne
DKM — „Zmierzch bogów" (wł.) od lat 18, godz. 16, 19
KOLEJARZ — „Hajducy kapitana Angela" (rum.) od lat 14 godz. 17, 19
ŁDK — „Posłaniec" (ang.) od lat 16, godz. 16, 17.30, 20
GDYNIA — „Seksolatki" od lat 16 (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

CO? GDZIE? KIEDY?

HALKA — „Hrabina z Hongkongu" od lat 14 (USA) godz. 16, 18 „Zbrodniarz i panna" od lat 16 (pol.) godz. 20
1 MAJA — „Przywilej" od lat 16 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
MŁODA GWARDIA — „Zwariowany weekend" od lat 11 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20
MUZA — „Umrzeć z miłości" od lat 16 (franc.) godz. 15.30, 17.45, 20
OKA — „Czermen, miłość i kindżał" (radz.) od lat 14, g. 16, 18, 20
POLESIE — „Wydra pana Grahama" (ang.) od lat 7, g. 17 „Stworzenia" (fr.) od lat 16 godz. 19
POPULARNE — „Pierścień księżnej Anny" (pol.) od lat 11, godz. 17 „Tristana" (wł.) od lat 18, godz. 19
PRZEDWIOŚNIE — „Noc mewy" (jap.) od lat 18, godz. 16, 18, 20.15
PIONIER — „Maskarada szpiegów" od lat 14 (ang.) godz. 15.30, 17.45, 20
POKÓJ — „Podróż za jeden uśmiech" od lat 7 (pol.) g. 15.45 „Rzeźnik" od lat 18 (fr.) godz. 17.30, 19.30
REKORD — „Walka o Rzym" od lat 14 (rum.-wł.) godz. 10, 14, 18
ROMA — „Lala" od lat 16 (wł.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
SOJUSZ — „Słoneczniki" od lat 14 (wł.) godz. 17, 19.15
STOKI — „Nareszcie poniedziałek" od lat 16 (węg.) godz. 16, 18, 20
ŚWIT — „Ci wspaniali młodzieńcy w swych szalejących gruchotach" od lat 11 (ang.) godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30

DYŻURY APTEK

Zgierska 146, Narutowicza 42, Al. Kościuszki 48, Piotrkowska 225, Lutomierska 146, Dąbrowskiego 60, Obr. Stalingradu 15.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. H. Wolf — Łagiewnicka 34/36 — dzielnica Bałuty oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K", ul. Zbocze 19.
Szpital im. Madurowicza — Fornalskiej 37 — dzielnica Polesie, z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K" Piotrkowska 107 i 10 Lutego oraz z dzielnicy Widzew, poradnia „K", Wysoka 12.
I Klinika Pol.-Gin. — Curie-Skłodowskiej 15 — dzielnica Górna oraz z dzielnicy Widzew poradnia „K", Niciarniana 41.
II Klinika Pol.-Gin. — Sterlinga 13 — z dzielnicy Śródmieście, poradnie „K" Kopcińskiego 32 i Nowotki 60.
Chirurgia ogólna — Szpital im. Pasteura (Wigury 19)
Chirurgia urazowa — Szpital Wojskowy (Żeromskiego 113)
Laryngologia — Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 195)
Okulistyka — Szpital im. Jonschera (Milionowa 14)
Chirurgia i laryngologia dziecięca — Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15).
Chirurgia szczękowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22).
Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Teresy 8)

NOCNA POMOC LEKARSKA

Nocna pomoc lekarska stacji Pogotowia Ratunkowego przy ul. Sienkiewicza 137, tel. 666-66.
Ogólnomiejski Telefoniczny Punkt Informacyjny dotyczący pracy placówek służby zdrowia telefon 615-19 czynny jest w godz. od 7 do 21, oprócz niedziel i świąt.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nieruchomości

DOM jednorodzinny — sprzedam Zduńska Wola, PKWN 20 8876 g

DOMEK spółdzielczy jednorodzinny, garaż — wszystkie wygody sprzedam. Mieszkanie w blokach na zamianę. Brydżowa 3 c, oglądać po 16

KOMUNIKAT MPK
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
informuje, że
z dniem 4 lipca 1972 r.
została wprowadzona samoobsługa
w autobusach pospiesznych linii
H, J, K, L.
W związku z powyższym prosimy o wcześniejsze zaopatrywanie się w bilety w kioskach „Ruchu", w nowo otwartych punktach sprzedaży biletów na ul. **Wojska Polskiego — Sporna, Tybury — Kasprzaka, Dw. Kaliski — Rojna oraz u konduktorów.**

PRACOWNICY POSZUKIWANI

TECHNIKA TECHNOLOGA SKÓR na stanowisko starszego inspektora kontroli technicznej przyjmie **Łódzkie Przedsiębiorstwo Zbytu Artykułów Technicznych w Łodzi, Pl. Zwycięstwa 2.** Warunki płacy do omówienia. 4948/k

INŻYNIERÓW mechaników, techników mechaników z praktyką, na stanowiska technologów i konstruktorów, plastyka, maszynistkę oraz pracowników wykwalifikowanych jak: ślusarzy, tokarzy, frezerów i galwanizerów (na cały bądź pół etatu) zatrudni zaraz **Fabryka Aparatury Elektromedycznej „Famed" w Łodzi, ul. Szparagowa 2.**

MONTERÓW instalacji c.o. z uprawnieniami spawalniczymi, monterów inst. sanit., spawaczy autogen. i elektrycznych, pracowników do magazynów i dozoru, omiatacza, operatorów koparki i dźwigu, pracowników ze średnim wykształceniem i znajomością materiałów i urządzeń inst. przemysł. do działu zaopatrzenia, działu gosp. materiałowej i na stanowiska kierowników magazynów oraz inżynierów i techników o specjalności instalacje sanitarne z odpowiednim stażem pracy na kierowniczych stanowiskach do pracy w ruchu i zarządzie przedsiębiorstwa, pracownika z wyższym lub średnim wykształceniem ekonomicznym i dobrą znajomością zagadnień kosztów w budownictwie do działu ekonomicznego zatrudni zaraz **Łódzkie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych.** Szczegółowe warunki pracy i płacy do omówienia w zarządzie przedsiębiorstwa w Łodzi, ul. Brukowa 29 p. 3. Pracownicy z wysokimi kwalifikacjami mogą otrzymać mieszkanie spółdzielcze w bardzo szybkim terminie. 5012/k

MOTORNICZYCH, kierowców z I i II kat. prawa jazdy oraz konduktorów zatrudni na dobrych warunkach płacowych **Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi.** Warunkiem zatrudnienia: *posiadanie świadectwa ukończenia szkoły podstawowej, ukończenie 21 lat życia (w zawodzie motorniczych), 24 lat (w zawodzie kierowcy z II kat. prawa jazdy) i 18 lat (w zawodzie konduktorów -ek).* Zatrudnimy również na pół etatu kobiety w wieku 18—40 lat w charakterze konduktorek, studentów (mężczyzn) i pracowników z innych przedsiębiorstw w charakterze motorniczych oraz kierowców z I i II kat. pr. jazdy w charakterze kierowców autobusowych. Studenci pragnący podjąć pracę na pół etatu winni posiadać zgodę kierownictwa uczelni, a pracownicy z innych przedsiębiorstw zgodę z macierzystego zakładu. Najbliższe ogólne terminy rozpoczęcia szkolenia dla motorniczych: 24. VII., 21. VIII., 18. IX., 16. X., dla konduktorów: 10. VII., 7. VIII., 6. IX., 2. X. W okresie szkolenia wszyscy kandydaci otrzymują wynagrodzenie według stawek osobistego zaszeregowania. Po przeszkoleniu motorniczowie podejmujący pracę na pół etatu będą zatrudnieni przede wszystkim w soboty oraz w niedziele i święta w uprzednio uzgodnionych z kierownictwem stacji godz. pracy. Pracownikom ze stażem pracy powyżej 5 lat przedsiębiorstwo wypłaca specjalne dodatki za wysługę lat, a powyżej 10 lat wysokie gratyfikacje jubileuszowe. Przeds. posiada własne ośrodki wczasowe i kolonijne. Chętni do pracy winni zgłaszać się do działu kadr i zatrudnienia MPK w Łodzi, ul. Tramwajowa 11 p. 2a w godz. 8—14 (w soboty do 12), tel. 816-20 wew. 178. 53662/k

INŻYNIERA o specjalności wykończalnictwa z kilkuletnią praktyką w dziedzinie drukarstwa tkanin, na stanowisko kierownika oddziału drukarni, przyjmą natychmiast **Zakłady Przemysłu Wełnianego im. A. Struga w Łodzi, ul. Gdańska 80.**

MURARZY — tynkarzy, brukarzy, cieśli, robotników budowlanych, monterów konstr. żelbet., betoniarzy, zbrojarzy, maszynistów żurawi, spawaczy elektrycznych i elektromonterów z aktualną grupą bhp zatrudni zaraz bez skierowania Wydział Zatrudnienia **Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Wielkopłytowego „Dąbrowa" w Łodzi, ul. Gagarina 13, pokój 5.** Przy pracy w akordzie zryczałtowanym istnieje możliwość uzyskania wysokich premii. 3934-k

GŁÓWNEGO księgowego z wykształceniem wyższym lub średnim ekonomicznym i praktyką oraz spawaczy z uprawnieniami spawania elektrycznego i gazowego z wynagrodzeniem wg taryfikatora płac dla przemysłu chemicznego zatrudni natychmiast **Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycji przy ZWS „Anilana" w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 89.** Zgłoszenia kandydatów przyjmuje sekcja zatrudnienia i płac w godz. 6,30—14,30.

DZIAŁKĘ koło Łodzi kupię. Oferty „8823" Prasa, Piotrkowska 96

PÓŁ domu drewnianego z ogródkiem sprzedam, 3 mieszkania wolne. Wiadomość: Łódź, Zamorska 22, Cieślak 8848 g

DOMEK jednorodzinny 4-izbowy, murowany, kwaterunkowy, z ogródkiem i drzewami ul. Warszawska, zamienię na mieszkanie z wygodami lub 2 razy pokój z kuchnią. Oferty „8779" Prasa, Piotrkowska 96

PLAC budowlany 2.400 m ogrodzony, zadrzewiony w Zabiczkach sprzedam. Wiadomość: Obr. Stalingradu 71/73, m. 46 8781

ŻYRARDÓW k. Warszawy — dom 16 mieszkań, ogródek sprzedam, 3 pokoje, kuchnia wolne. Oferty „8786" Prasa, Piotrkowska 96

SPRZEDAM domek 3-pokojowy z ogródkiem. Mieszkania na zamianę bloki M-4 lub M-5 dzielnica Bałuty. Informacje Sędkiewicz, tel. 825-04 godz. 8—15 8728 g

WILLĘ wyłączoną — sprzedam. Oferty „8739" Prasa, Piotrkowska 96

PLAC ogrodzony 1.600 m kw. (siła, światło) na trasie wylotowej z Łodzi — sprzedam. Oferty „8740" Prasa, Piotrkowska 96

GOSPODARSTWO rolne 5 ha, zabudowania, światło, siła — sprzedam. Od Łodzi 25 km. Oferty „8722" Prasa, Piotrkowska 96

OGRODNICTWO — sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „8678" Prasa, Piotrkowska 96

DOM z ogrodem 6.300 m w Helenówku sprzedam. Wiadomość: Złocieniowa 5, m. 4 8684 g

DOM 5-izbowy z wygodami na Julianowie sprzedam. Oferty „8674" Prasa, Piotrkowska 96

KUPNO SPRZEDAŻ

IMPRANIL „Bayera" kupię. Oferty z podaniem ceny, „8916" Prasa, Piotrkowska 96

PIANINO „Müller" — sprzedam, Tel. 203-31

CZĘŚCI karoserii „Trabanta-600", wał korbowy — „Fiata-600" — sprzedam. Tel. 509-73, wieczorem 8917 g

MAGIEL ręczny sprzedam niedrogo. Łódź, Kilański 2 8909 g

PALMĘ sprzedam. Tel. 548-11 8908 g

MASZYNĘ do szycia rękawiczek sprzedam. Oferty „8907" Prasa, Piotrkowska 96

MEBLE i żyrandole dostosowane do starego budownictwa — sprzedam. Tel. 345-60, godz. 15—18 8865 g

„POLAROID - Automatic" z wkładami do natychmiastowych zdjęć kolorowych 9x12 — sprzedam. Cena 20.000. Oferty — „8822" Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNĘ dziewiarską „5" z płytą wymienną na „10" z wyposażeniem sprzedam. Łódź, Łanowa 6 b, m. 16, blok 59, godzina 17—20, prócz sobót i niedziel 8815 g

UMEBLOWANIE sypialni tanio sprzedam. Tel. 509-53, po 17 8824 g

WŁOSKĄ suknię ślubną pilnie — sprzedam. Łódź, ul. Złotno 112, po 17

DOBERMANY szczenięta — tanio sprzedam. Miechowska 13. Dojazd autobusem 58 z Pl. Dąbrowskiego 8727 g

RADIO tranzystorowe — „Riga" sprzedam. Tel. 667-19, po 16 8748 g

NAMIOT „Sopot 3" — sprzedam, tel. 434-23 (8—22) 7664 g

DRZWI nowe wejściowe, blache ocynkowaną tanio sprzedam. Nowacka, Piotrkowska 40, m. 2

PUDEŁKI sprzedam. — 554-79 8660 g

WÓZEK inwalidzki tanio sprzedam. Płocka 4, m. 15 8657 g

POJAZDY

„SKODĘ 1101-furgon" w całości lub na części sprzedam — zamienię na motocykl, Gagarina 29, m. 16 8826 g

„OCTAVIĘ Super" oraz pianino niemieckie „Hopfner" sprzedam. Tel. 381-43 lub Kolumna 8, tel. 17, godz. 8—15

MOTOCYKL „Avo Simson" z koszem — sprzedam. Tel. 660-49 8724 g

„MOSKWICZA 402" — przyczepę bagażową 400 kg — sprzedam. Witalisz Przywara, Rokiciny Kol., pow. Brzeziny

„SKODĘ 1102", agawę — tanio sprzedam. Oferty „8715" Prasa, Piotrkowska 96

„WARSZAWĘ M-20" — sprzedam. Ołowiana 1

LOKALE

SUBLOKATORKĘ przyjmę. 554-79 8661 g

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje w śródmieściu pokoju z niekrępującym wejściem. Oferty „8915" Prasa, Piotrkowska 96

MŁODE małżeństwo — członkowie spółdzielni poszukuje pokoju z oddzielnym wejściem. — Oferty „8886" Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ pokoju z wygodami. Płatne za rok z góry. Oferty „9293" Prasa, Piotrkowska 96

ŁÓDŹ — nowoczesne dwa pokoje, kuchnię, łazienkę, c.o., telefon, zamienię na mniejsze w Warszawie. Zwrócę koszty przeprowadzki. — Oferty „8928" Prasa, Piotrkowska 96

2 POKOJE, kuchnia, bloki (52 m kw.) spółdzielcze oraz lokal poskiepowy zamienię na mieszkanie 3-pokojowe, najchętniej na Teofilowie. Tel. 539-47 8851 g

2 POKOJE, kuchnię, bloki 48 m, zamienię na pokój, kuchnię — bloki i mieszkanie oddzielnie. Oferty „8872" Prasa, Piotrkowska 96

KAWALERKA do wynajęcia na kwartał lub pied a terre na cały rok. Oferty „8875" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, telefon, wygody (śródmieście) — zamienię na M-2 lub M-3 (bloki). Tel. 346-96 po 19 8828

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju. Woliński, Miętowa 7, od godz. 16 8831 g

WROCŁAW — śródmieście, mieszkanie spółdzielcze, nowe M-2, zamienię na mieszkanie w Łodzi. Oferty „8816" Prasa, Piotrkowska 96

M-5 — trzy pokoje, kuchnię, rozkładowe 54 m kw., kwaterunkowe, ul. Bronlewskiego, zamienię na równorzędne lub na M-4 — trzy pokoje, kuchnię. Mogą być spółdzielcze. Oferty „8791" Prasa, Piotrkowska 96

DWA pokoje, kuchnia, wszystkie wygody — zamienię na pokój, kuchnię (bloki), Biegańskiego 17, Górczyński po 17

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem. Oferty „8719" Prasa, Piotrkowska 96

MIESZKANIE bez wygód, do 30 m kw. w starym budownictwie kupię. Oferty „8664" Prasa, Piotrkowska 96

ZAOPIEKUJĘ się domkiem, ogrodem, gospodarstwem. Oferty „8632" Prasa, Piotrkowska 96

GARAŻ ogrzewany do wynajęcia. Julianowska 48, po godz. 19 8878 g

MIESZKANIE spółdzielcze M-4, 3-pokojowe, rozkładowe, III piętro, ciemna kuchnia, garaż w Kielcach — zamienię na podobne w Łodzi. Oferty pisemne: Zdzisław Krakowiak — Kielce, ul. Zagórska 72—37 5740 k

MŁODE małżeństwo, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju sublokatorskiego z niekrępującym wejściem na okres 2 lat. Oferty „8690" Prasa, Piotrkowska 96

SWINOUJŚCIE. 2 pokoje, kuchnia, wszystkie wygody, bloki wysoki parter, słoneczne, kwaterunkowe, 34 m kw., zamienię na podobne w Łodzi najchętniej I piętro Władysław Sikorski, Świnoujście, ul. Grunwaldzka 20—2 199 p

SAMOTNA poszukuje pokoju niekrępującego z wygodami. Oferty „8843" Prasa, Piotrkowska 96

ZGUBY

WYŻEŁ brązowo-beżowy przybłąkał się. Wiadomość: Łódź, Inowrocławska 9—34, Woźniak

PRZYBŁĄKAŁ się duży beżowy pies. Odebrać bez kosztów. Daniłowskiego 3, m. 41 8921

WOJCIECH Andrzejewski Nowotki 4 zgubił legit. studencką 2371/W1 wyd. przez PŁ 8922

ARKADIUSZ Fido, Al. Politechniki 7 zgubił legitymację studencką nr 24083 wyd. przez PŁ

ZYGMUNT Gajewicz — Piotrkowska 33 zgubił pokwitowanie komisowe nr 22354 wydane przez PP „Desa" 8859 g

PDRN Łódź-Bałuty Inspektorat Oświaty unieważnia zagubioną legit. służbową — rodzinną na nazwisko Maciej Suchomski, Piotrkowska 132

UNIEWAŻNIA się zagubioną pieczątkę: „Donata Kudaj, lekarz Łódź, ul. Cieszyńska 20/20. Tel. 450-43" 9266 g

RÓŻNE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ — skórne-weneryczne 16.30—19. Próchnika 8 9065 g

Dr ZIOMKOWSKI weneryczne, skórne, 16—19, Piotrkowska 59, prócz sobót 8973 g

TECHNIK — kawaler posiadający samochód, mieszkanie, telefon i wolny czas — oczekuje propozycji. Oferty „8738" Prasa, Piotrkowska 96

SPÓŁDZIELNIA Lekarzy Specjalistów „Zdrowie" ul. Pabianicka 161 w godzinach od 8—20 świadczy usługi w zakresie stomatologii i protetyki. Od 16—20 codziennie wykonujemy również zastrzyki. Informacje tel. 412-59 4976 k

GOSPOSIA do dwojga dzieci na stałe potrzebna do Pabianic. Warunki komfortowe. Tel. 664-03 wewn. 39, godz. 7—15

POSIADAM lokal 80 m kw. (światło, siła, woda, telefon) — oczekuję propozycji. Oferty „8869" Prasa, Piotrkowska 96

POMOC do prac domowych — potrzebna. Tel. 492-84 8762 g

TECHNIK przyjmie prace kreślarskie. Łódź, Traktorowa 47, m. 39 po 17 8792 g

ŚLUSARZA — hydraulika — rencistę na pół etatu przyjmie zakład ślusarski, Narutowicza 39

NAPRAWA lodówek — „Yeti", „Igloo". — Tel. 598-23. Popienia 6934 g

NAPRAWA lodówek inż. Wysocki 586-55. Zgłoszenia 10—14 8841 g

5000 samochodów
Fiatów 125p i Syren 104
i inne wygrane rzeczowe na ogólną kwotę **400.000.000 zł**
w WIELKIEJ LOTERII SAMOCHODOWEJ
Losy w cenie 10 zł do nabycia w kioskach i sklepach „RUCHU", księgarniach DOMU KSIĄŻKI oraz w kolekturach POLSKIEGO MONOPOLU LOTERYJNEGO.

od czytelników do wszyscy jesteśmy PETENTAMI

◆ Jak żyć w dymie i hałasie

Pracujemy w magazynie warzyw i owoców PSS przy ul. Jerzego 14/16. Sąsiadem naszym jest Zakład Produkcji i Usług Technicznych. W maju br. zakład ten w odległości 8 metrów od naszych okien zainstalował dwa dużej mocy wentylatory. Coś jednak nie udało się konstruktorom, gdyż wentylatory pracują tak hałaśliwie, że niejednokrotnie nie jesteśmy w stanie porozumieć się telefonicznie z naszymi zamiejscowymi kontrahentami. A przecież musimy celem zaopatrzenia sieci detalicznej w niezbędną ilość towarów przeprowadzać od 20 — 30 rozmów dziennie.

Aby choć w części odizolować się od hałasu zamykamy okna i nawet w czasie upałów siedzimy w szczelnie zamkniętych pomieszczeniach. Toteż każdy z nas po całodziennej pracy jest wyczerpany do granic wytrzymałości. Widząc to dyrekcja nasza jeszcze w maju wystosowała pismo do Zakładów Produkcji i Usług Technicznych prosząc o wyciszenie wentylatorów. Skończyło się jednak na tym, że zakłady wokół hucących wentylatorów postawiły prowizoryczną ściankę z płyt pilśniowych, która w najmniejszym nawet stopniu nie zmniejszyła źródła hałasu. Wobec tego bardzo prosimy „Dziennik" o pomoc, bo nie wyobrażamy sobie pracy w lecie w takich warunkach jak obecnie.

(25 PODPISÓW)

* * *

Według orzeczenia San.-Epid. najbardziej zadymionym punktem Łodzi jest ta część Polesia, która przylega do parowozowni PKP. Spadają na nią bowiem bezustannie tony pyłu i dymu wydobywające się z prymitywnego komina. Wprawdzie w planach perspektywicznych miasta parowozownia ma ulec likwidacji, ale nim to nastąpi w trosce o zdrowie mieszkańców tej części Polesia warto by zastosować jakieś urządzenia odpylające.

Dr PIOTR BICZKOWSKI
(Obr. Stalingradu 140)

* * *

Bardzo spieszyłam się w dniu 23 czerwca i aby zdążyć na czas postanowiłam skorzystać z usług autobusu linii nr 3 w Zgierzu. Stwierdziwszy, że mam tylko 35 groszy i banknot 100-złotowy postanowiłam go rozmienić. Nie udało się, ani w pobliskim kiosku warzywnym, ani w kiosku „Ruchu", gdzie poprosiłam o gazetę.

W autobusie podałam więc konduktorce banknot 100-złotowy prosząc o bilet. Nie przyjęła i poszła dalej. Po pewnym jednak czasie, gdy głośno zastanawiałam się nad wyjściem z niemiłej sytuacji konduktorka poleciła mi dać pieniądze. Sądząc, że wreszcie uzyskała dostateczną ilość pieniędzy, i będzie mi mogła wydać resztę wręczyłam bez słowa 100 zł. W zamian dostałam bilet za 50 gr z napisem 99,50 zł. Oznaczało to, że kwotę tę uzyskam w kasie MPK w Łodzi w Helenowie.

Zaskoczona nie wiedziałam jak zareagować i wysiadłam z autobusu. Złośliwość konduktorki spowodowała, że zostałam z 35 groszami w kieszeni i perspektywą nie planowanej wycieczki do Łodzi. Jestem studentką, a że były to moje ostatnie pieniądze pożyczyłam 10 zł i nazajutrz pojechałam do Łodzi. Ale pieniędzy i tak nie odzyskałam. Polecono mi po nie przyjść jeszcze raz po godz. 14. Wchodząc jednak w moje położenie kasjerka pożyczyła mi „a conto" 50 zł. Zdaję sobie sprawę, że w myśl przepisów pasażer powinien mieć przy sobie drobne. Być może konduktorka nr 24539 istotnie nie dysponowała 99,50 zł. Mogła jednak na pewno wydać choć część pieniędzy lub przynajmniej zapytać mnie o zdanie. Jednak nie uczyniła tego. Dlaczego?

EWA KUBIAK
(Zgierz, ul. Dzierżyńskiego 27)

Właśnie dlaczego? Pytanie to kierujemy do Dyrekcji MPK, przedsiębiorstwa bądź co bądź usługowego, które raczej powinno zabiegać o klientów niż ich zniechęcać i tępić. (h)

◆ Złośliwa konduktorka

Gdzie karmić ptaki

JEDNA Z WIELU CZYTELNICZEK PISZE: Zmieniłam miejsce zamieszkania, ale nie zmieniłam nawyku dokarmiania ptaków. Proszę o informację gdzie wolno im wysypywać pokarm, a gdzie nie?

* * *

W niektórych posesjach mieszkańcy, po konsultacji z administracją, sami typują najbardziej dogodne miejsce i tam wysypują ptakom żywność. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby takie miejsce w pobliżu pani nowego domu wytypował komitet blokowy. Trzeba mu tylko podszepnąć ten pomysł. (h)

Niebezpieczeństwo pożaru istnieje

KOMITET DOMOWY PRZY UL. NAWROT 58: Mieszka w naszym domu chory, samotny człowiek. Prawnie opiekować się nim powinna siostra, która pobiera za niego rentę. Ale zupełnie o niego nie dba. Chory zajmuje pomieszczenie na poddaszu, gdzie pozrywane są przewody elektryczne. Pali więc świece, albo lampę naftową i z takim „oświetleniem" wędruje po całym domu. Przecież w każdej chwili może zaprószyć ogień. Naprawdę nie wiemy jak zapobiec nieszczęściu?

RED: Natychmiast poinformowaliśmy o zaistniałej sytuacji widzewski referat opieki społecznej, który przyrzekł porozmawiać z prawną opiekunką chorego i spowodować stałą opiekę nad nim.

Zwróciliśmy się również do widzewskiej komendy straży pożarnej, prosząc o sprawdzenie domu pod względem zabezpieczenia przeciwpożarowego. Kontrola w pełni potwierdziła obawy Państwa. Rzeczywiście, w lokalu, w którym mieszka chory w każdej chwili może wybuchnąć pożar, albowiem nie jest to izba mieszkalna, lecz pomieszczenie gospodarcze o drewnianych ścianach, w dodatku zagracone łatwopalnymi materiałami. Naruszony więc został przepis w sprawie zabezpieczenia przeciwpożarowego budynków. Ale nie tylko z tego powodu. Kontrola ujawniła również, że komin jest od lat nie konserwowany, na strychu zaś wala się suprema i drewno, a więc materiały łatwopalne, za to nie ma tam ani skrzynki z piaskiem ani łopaty. Chcielibyśmy przypomnieć, że tym niebezpiecznym budynkiem administruje Lokalne Zrzeszenie Nieruchomości Prywatnych. (g)

NTU 303-04 odpowiada

Z INFORMACJĄ NA BAKIER

K. T.: W lutym ub. roku wstąpiłam do związku zawodowego. I jeszcze nie otrzymałam legitymacji związkowej. Przez to nie mogłam skorzystać z bezpłatnego przejazdu urlopowego. Boję się, że i w tym roku sytuacja się powtórzy. Kto może mi pomóc?

RED.: Oczywiście, Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Prac. Spółdzielczości Pracy, do którego skierowaliśmy Pani uwagi. Właśnie otrzymaliśmy zapewnienie, że legitymacja została już wydana. Jednocześnie wyjaśniono sprawę bezpłatnego biletu. Okazało się, że zaszło nieporozumienie. Mogła bowiem Pani otrzymać zwrot kosztów podróży, jak wszyscy pracownicy zatrudnieni w spółdzielczości, niezależnie od tego czy są członkami związku zawodowego. W piśmie Zarządu Okręgu czytamy również, że udzielono Pani wyczerpujących wyjaśnień i **„zwrócono uwagę"** aby w przyszłości, gdy wynikną podobne trudności, zgłaszała się z interwencją do kierownictwa spółdzielni, które jest „władne sprawę załatwić bez specjalnej zwłoki".

Naszym zdaniem, to nie Pani, lecz kierownictwu spółdzielni należało zwrócić uwagę, że nie poinformowało w porę swojej pracownicy o należnych jej przywilejach. (g)

SKUP ZUŻYTYCH KINESKOPÓW
Sklepy ZURiT w Łodzi przy ul. ul.:
Piotrkowskiej 6, Al. Kościuszki 39, 100, Tuwima 3, Marynarskiej 4, Kasprzaka 19, Lutomierskiej 144, Armii Czerwonej 4, Zarzewskiej 10, Zapolskiej 2
oraz wszystkie placówki usługowe ZURiT na terenie Łodzi i województwa skupują od osób prywatnych zużyte kineskopy:
KINESKOPY 17" i 19" — 40 zł za 1 szt.
KINESKOPY 21" i 23" — 50 zł za 1 szt.

ZNALI SIĘ TYLKO Z... WIĘZIENIA

4)

Niedawno „bohaterowie" tej opowieści stanęli przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi. Zapadły wyroki, których być może sami się nie spodziewali...

Facet był rzeczywiście nadziany. Dwa dni obserwowali skromną lecz elegancką willę w ogrodzie, a upewniwszy się, że poza gospodarzem nikogo w niej aktualnie nie ma, wskoczyli pewnej nocy do środka. Zaświecili w oczy latarkami wystraszonemu mężczyźnie leżącemu na jednym z dwu szerokich tapczanów, zarzucili mu kołdrę na głowę, związali ręce sznurem od żelazka, przetrząsnęli chatę i znaleźli:

W bieliźniarce 50 tysięcy gotówką, w biurku tysiąc dolarów w małych banknotach.

W szufladce pod lustrem dwa złote pierścionki i takąż bransoletkę. Wzięli jeszcze drogi tranzystor, kupon materiału i butelkę koniaku.

„Wariat" nie mógł się powstrzymać i napisał do swojej dziewczyny w Łodzi na kolorowej kartce pocztowej: „Z pobytu na delegacji przesyłam 10 kg pocałunków". A po trzech dniach, kiedy już kończyli przepijać forsę uzyskaną od paserów, już z dworca — bo wybierali się do Poznania — napisał jeszcze jedną kartkę: „Pracę załatwiłem tam, gdzie zamierzałem. Obecnie wraz z brygadą jestem w delegacji w woj. poznańskim".

Potem wrócili do Wrocławia. Zainstalowali się w hotelu „Europejskim". I wtedy, gdy zastanawiali się co dalej, bo pieniądze już się kończyły, „Miki" spotkał kumpla z kicia, znanego jako „Kaczor". Był to facet nerwowy, wyrokowy już oczywiście i sam na roboty, szczególnie w swoim rodzonym mieście, przynajmniej na razie, nie chodził. Mówił, że musi trochę odpocząć, bo mu ostatnio popadło kiblować w stolarni i bardzo się nałykał trocin...

Spotkali się następnego dnia, oczywiście „zupełnie przypadkowo", na dworcu Wrocław-Główny, a potem po kilku piwkach, „Kaczor" wyprowadził ich na ubocze, w kwartał ulic jeszcze nie odbudowanych, między jakieś usypiska i haszcze.

Był smutny. Smutny i jakiś w ogóle przegrany. „Ciapa" usiadł na cegle naprzeciwko niego i zrobiło mu się go żal. Chude chłopaczysko z za długimi rękami i tłustym włosem spadającym na kołnierz ortalionu bawiło się jakimś patyczkiem.

„Jak dziecko" — pomyślał „Ciapa".

— Można zrobić kasę filmową. Mam kolegę, który statystuje, widział, że oni tam mają dużo forsy w biurach. Ciemno tam jest, między drzewami, na uboczu. Może nie być ryzyka... A może być... — uzupełnił ciszej i smutno.

Na zwiad poszli „Ciapa" i „Wariat". „Wariat" miał teraz dobre dni, z głową mu się polepszyło naprawdę i jakby go nawet znowu złapał łapiduch z Kochanówki, to i tak chyba by się wykręcił. Chwalił się, że od wariatów też nie było łatwo uciec...

Poszedł na pewniaka. Portier nawet go nie zatrzymał. Po chwili ruszył i „Ciapa".

— Pan do kogo?... — spytał umundurowany portier.

— Czekam tu na kolegę.

Portier „kupił" i już nie zwracał na niego uwagi.

Przyszli nocą, kiedy już wszystko ucichło. Dostali się do środka przez okno wybiwszy szybę. „Kaczor" stał na lipku. Idąc korytarzem usłyszeli jakiś hałas. Skryli się za kotarą. To szedł portier, pochrząkując i kurząc papierosa. Odwrócił się i wtedy „Ciapa" swoją wielgachną łapą zatkał mu usta, drugą wykręcił rękę do tyłu. Portier wrzeszczał coś bezgłośnie i szarpał się. „Bądź cicho, to ci nic nie grozi..."

Związali go firankami, zakneblowali jak się patrzy. I łomami, które przynieśli ze sobą zaczęli rozbijać kasę. Widząc ich przy takiej robocie, nikt by nie pomyślał, że pokończyli zawodówki, że byli hydraulikami, stolarzami, ślusarzami. Łomotali tę kasę parędziesiąt minut, męczyli ją nieludzko, aż wreszcie zrezygnowana ustąpiła. Żadnych „subtelności", żadnych metod, „raków", palników, tajemnic, szyfrów. „Na chama", na siłę...

Metalową kasetkę znalezioną w kasie wynieśli do pobliskiego parku. Rozłupanie jej było już dziecinnie łatwe. I wówczas to właśnie produkcja filmu fabularnego „Melodrama", poniosła stratę w wysokości ponad 74 tysiące złotych polskich w gotówce.

„Kaczor" dostał z tego tylko „patyka". Bo jak skończyli robotę w lokalu, to ani rusz nie mogli go na tym lipku odnaleźć. Zwiał po prostu. Wspomnienia z więziennej stolarni były jeszcze zbyt silne.

Popijali. Dziewczyny sprowadzali do hotelu. A potem były imieniny kumpla. Przygładzili się, wysztafirowali. „Ciapa" nabył nawet trzy czerwone goździki i poszli na melinę. Wybyli po trzech dobach. Bladziuteńcy, cisi, wypompowani...

„Wariat" przeciągnął się leniwie na jesiennym słonku.

— No panowie, jedziemy do Łodzi... Moja Jadźka już się pewno stęskniła...

* * *

Może nie wiedzieli wtedy jeszcze ile kłopotu sprawili swoim znanym i nie znanym kumplom. W Szczecinie milicja sprawdziła alibi kilkudziesięciu kolegów, a każdego z nich maglowano po kilkanaście godzin. Konfrontacje z przypadkowymi świadkami nie dawały rezultatu. Okazano nawet „Tranzystorka" posrodku pomiędzy Kowalskim i Wiśniewskim. „Świadek stanowczo twierdzi, że nie rozpoznaje żadnego z przedstawionych..." Zdjęto odciski palców i identyfikowano je żmudnie z posiadanymi w zbiorach. Bez rezultatu. Rosły, pęczniały akta, fotografie, eksperyzy mechanoskopijne. Zaangażowano nowoczesną wiedzę i wieloletnie doświadczenie. Bez rezultatu. Umarzano dochodzenia „wobec niewykrycia sprawcy"...

Chłopcy zaś przyjechali do Łodzi. „Wariat" zaprowadził ich na poddasze przy ul. Limanowskiego, gdzie w zajętym na dziko lokalu mieszkała jego dziewczyna. Normalnie popili znowu — przyjechawszy taksówką oczywiście — ale pieniądze już się kończyły.

„Wariat" przez swoich kumpli nadal im robotę w spółdzielni „Lokator". Po dachach dostali się do biura. Ale tu kasa pod siekierami nie chciała ustąpić. Zawlekli ją na strych i tak jej dali, że wreszcie przestała się opierać. Zeszły im na to 4 godziny. 30 tysięcy złotych gotówką i 4 butelki koniaku znalezione w biurku — to wszystko...

„Ciapa", gdy już popili na melinie tej i innej, gdy już nabawili się z dziewczynami, postanowił odnaleźć w Łodzi miłość swych młodzieńczych lat. Gdy siedział w poprawczaku poznał ją, a miała wtedy lat trzynaście. Teraz, dość łatwo odszukał, młodą kobietę, pracownicę jednego z biur projektów. Zamieszkali w „Savoyu" i „przez trzy dni i noce nie wychodzili z hotelu, tyle tylko co na dół do restauracji..."

Seria łódzka była nader obfita. Ekipa dochodzeniowa milicji co i raz była alarmowana:

— włamanie do biur MZBM Łódź-Śródmieście przy ul. Buczka. Sterroryzowali strażnika nożem, uderzyli go w głowę i związali firankami...

— włamanie do Zakładu Zegarmistrzowsko - Jubilerskiego przy ul. Obr. Stalingradu 3.

— włamanie do kawiarni „Kalina".

— włamanie do Zasadniczej Szkoły Zawodowej,

— włamanie do biura Spółdzielni „Instalator",

— włamanie do ADM nr 7 Łódź-Bałuty,

— włamanie do mieszkania Arkadiusza Kłosa,

— włamanie do Technikum Włókienniczego im. Walentyny Tiereszkowej.

Za każdym razem milicja podejmowała skrupulatne czynności: zdjęcia, odciski, przesłuchania świadków, konfrontacje, rozpoznawanie ze zdjęć. I nic, i cisza... Rosła jednak dokumentacja. Pętla powoli zaciskała się...

(c.d.n.)

Józef Potęga

W Chicago rozpoczyna się proces zabójców przywódców murzyńskich

W Chicago rozpoczyna się proces prokuratora stanu Illinois, Edwarda Henreihena, jego zastępcy i dwunastu policjantów z tego stanu. Akt oskarżenia zarzuca im, że starali się oni przeszkodzić w śledztwie przeciwko pracownikom policji w Chicago, którzy w grudniu 1969 r. dokonali ataku na siedzibę postępowej partii murzyńskiej „Czarne pantery". W czasie tej akcji od kul policji zginęli dwaj znani przywódcy ruchu na rzecz uzyskania praw obywatelskich przez Murzynów amerykańskich — Fred Hampton i Mark Clare.

Krowie trojaczki w Długopolu

W gospodarstwie należącym do Józefa Dudzika w Długopolu Dolnym pow. Bystrzyca Kłodzka krowa dała niezwykłe rzadki przychówek w postaci trojaczków różnej płci — dwóch byczków i jałówki. Krowie trojaczki znalazły się pod troskliwą opieką weterynarza. Są dorodne i czują się dobrze: zdaniem weterynarzy wyrosną na piękne sztuki.

Dziś w Radiu i TV

CZWARTEK, 6. VII. 1972 rok

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 „Znajomi z widzenia" — fragm. 10.25 Z „Mazowszem" i „Śląskiem" po Polsce. 10.50 Nasi lekarze w Afryce. 11.00 Reminiscencje baroku w melodii i piosence. 11.30 Wakacje z muzyką. 11.50 Poradnia Rodzinna. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Z gdańskiej fonoteki muzycznej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Z życia Zw. Radz. 13.20 Na swojską nutę. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 Nowości Wydawnictwa „Śląsk". 14.10 A. Dutkiewicz gra utwory fortep. 14.30 Z estrad i scen operowych. 15.00 Wiadomości. 15.05 Radioferie na szlaku letniej przygody. 16.00 Wiad. 16.05 Opinie ludzi partii. 16.15 St. Moniuszko — Uwertura koncertowa „Bajka". 16.30 Popołudnie z młodością. 19.15 Kupić nie kupić, posłuchać warto. 19.30 Muzyczna panorama rozgłośni. 20.00 Dziennik. 20.30 V Festiwal Piosenki Żołnierskiej — Kołobrzeg 72. (w przerwie koncertu) — Kronika sportowa. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Z bułgarskich nagrań. 23.30 Muzyka rozrywkowa. 24.00 Wiad.

PROGRAM II

10.25 Mistrzowie pięknego słowa — E. Barszczewska. 10.45 Z dawnej i nowej muzyki. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Al. Duszewska śpiewa pieśni kompozytorów rosyjskich. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Ogniowa próba" — rep. 13.00 (Ł) Kalejdoskop muzyczny. 13.30 (Ł) Nasz komentarz. 13.40 „Dwa opowiadania". 14.00 Wiad. 14.05 Czwartkowe spotkania przy muzyce. 14.30 Kronika kulturalna. 14.45 Kwadrans z zesp. „Bembibek". 15.00 Koncert muzyki romantycznej. 16.00 Wiad. 16.05 Z najnowszych nagrań — Anglia. 16.20 Album przebojów. 16.45 (Ł) Aktualności Łódzkie. 17.00 (Ł) Relaks przy muzyce. 17.15 (Ł) „Kokolobolo" — fragm. 17.35 (Ł) Koncert rozrywkowy. 18.00 (Ł) 10 minut z zespołem Rozgł. Opolskiej. 18.10 (Ł) Radio-Reklama. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echa dnia. 19.15 „Wy goworitie po russki?" 19.31 Magazyn literacki „To i owo". 20.21 Luigi Coccherini — Kwintet d-moll. 20.40 Z Al. Rymkiewiczem rozmawia A. Gronczewski. 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.15 „Hrabia Ory" — opera. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.30 Wiad. sport. 22.33 Melodie letniego wieczoru. 22.45 „Powrót" i „Skutki pewnych wyścigów" — dwa słuch. 23.35 Utwory gitarowe. 23.50 Wiad.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Na katowickiej antenie. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.10 Album muzyki uniwersalnej. 15.30 Szlachetne zdrowie. 15.45 Boogie raz jeszcze. 16.05 Głosa do Trylogii — „Ogniem i mieczem" — gawęda. 16.15 Na estradzie zespół „Soft Machine". 16.25 Z drugiej strony Tatr. 16.45 Nasz rok 72. 17.00 Ekspresem przez świat. 17.05 „Przygody księdza Browna" — odc. pow. 17.15 Mój magnetofon. 17.40 „Ostatnia deska" — magazyn. 18.10 W kręgu piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Gra Gerry Mulligan. 19.00 Ekspresem przez świat. 19.05 Kopie przebojów. 19.30 Książka tygodnia. 19.35 Gdzie jest przebój? 20.00 Blues wczoraj i dziś. 20.25 Szwedzki express muzyczny. 20.45 Aktualności muzyczne. 21.00 „Wyjdź naprzeciw" — rep. 21.30 Jazz z Nowego Orleanu. 21.50 Z nagrań Johna Williamsa. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Frankie Laine. 22.15 „Nasz wspólny przyjaciel" odc. pow. 22.45 „Księżyc nad Vermont" i inne przeboje Elli Fitzgerald. 23.00 „Dzieje Tristana i Izoldy". 23.06 Muzyka nocą.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.15 Matematyka w szkole — materiały logiczne (Kraków). 8.50 Matematyka w szkole — materiały logiczne (Kraków). 16.45 Dziennik (W). 16.55 ITP (W). 17.10 „Lato nad Szprewą" — film dok. prod. NRD — kolor (W). 17.25 „Jaszczurki i kameleony" — film prod. wł. z serii „Poznajmy przyrodę" (W). 17.45 Pod znakiem U — program ekonomiczny (W). 18.15 ŁWD (Ł). 18.35 Morskie spotkanie — gdańscy remontowcy (W). 19.05 Turystyka i wypoczynek (W). 19.20 Dobranoc — kolor (W). 19.30 Dziennik (W). 20.30 V Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu — koncert inauguracyjny „Żołnierskiej pieśni" — koncert (Kołobrzeg). W przerwie ok. godz. 21.25 Dziennik i wiad. sportowe (W).

PROGRAM II

17.20 Scientis speaks (35). język ang. 17.50 „Sensacyjny reportaż — Kochajmy straszydła (kolor). 18.00 „Rytmy Duszanbe" — Z wizytą w Kraju Rad (kolor). 18.25 Stanisław Wyspiański — film oświatowy (kolor). 18.45 „Niebezpieczny manewr" — kolorowe spotkania (kolor). 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Gwiazdy cyrku" cz. II program rozrywkowy prod. USA (kolor). 20.55 24 godziny (kolor). 21.05 „Heureka" — film muzyczny prod. szwedzkiej (kolor). 21.30 „Lilka" — film fab. prod. jug. (kolor). 22.50 Scientist speaks (35)

Dnia 3 lipca 1972 r. zmarł, przeżywszy lat 84, wieloletni nauczyciel szkoły średniej

MGR

JAN PASTUSZENKO

Za działalność pedagogiczną i społeczno-literacką na terenie Tarnopola, Zbaraża i Kołomyi a ostatnio Łodzi, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Złotą Odznaką ZNP. W Zmarłym tracimy nieodżałowanego Kolegę i zacnego Człowieka.

Pogrzeb odbędzie się 6 lipca br. o godz. 16,30 na cmentarzu na Radogoszczu.

Cześć Jego pamięci!

GRONO PRZYJACIÓŁ

Dnia 4 lipca 1972 r., po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, w wieku lat 83

S. † P.

Zygmunt Nowina - Chrzanowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 7 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza rzym.-kat. przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim żalu

ŻONA, CÓRKI, SIOSTRA oraz POZOSTAŁA RODZINA

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w pogrzebie mojego Męża w dniu 1 lipca br.

S. † P.

TADEUSZA MILCZAKA

serdeczne podziękowanie składają:

ŻONA, DZIECI i OJCIEC

ŻÓŁTA TAKSÓWKA

PATRICK QUENTIN

tłum.: Izabela Sąmbska

ROZDZIAŁ I

Najdrobniejsze szczegóły owego brzemiennego w skutki grudniowego dnia wryły mi się głęboko w pamięć. Było to tuż przed Bożym Narodzeniem. Miałem bardzo wyczerpujące przedpołudnie odwiedzając moich licznych zagrypionych pacjentów, więc załatwiwszy stosunkowo szybko kilka przyjęć popołudniach w domu zainstalowałem się w wygodnym fotelu w salonie przed kominkiem, żeby nieco wytchnąć i oddać się zasłużonemu wypoczynkowi.

Moja córeczka Dawn stała przed oknem, zatopiona w kontemplacji zamglonego krajobrazu. Wyglądała jak malownicza, melancholijna sierotka z pewnej powieści Dickensa.

Doskonale znałem jej metody. Powtarzało się to regularnie przed zbliżaniem się Bożego Narodzenia, a miało na celu przypomnienie mi, że słońce na wieki zgaśnie w jej młodym życiu, o ile nie dostanie nowej pary nart, stateczku umieszczonego przemyślnie w butelce i okrągłego akwarium ze złotymi rybkami, ponieważ te właśnie przedmioty były celem jej tegorocznych świątecznych marzeń.

Nasz dostojny scoth-terrier Hamish, po odkrywczej wycieczce do kuchni, leżał u moich nóg, oddychając głośno i rozglądając się dokoła błyszczącymi oczami.

Urocza, dwunastoletnia dziewczynka, wygodny fotel, pies, ogień wesoło trzaskający na kominku — wszystko to stwarzało przyjemną atmosferę. Kropką nad „i' była nucona cieniutkim i uroczystym głosikiem mojej córki kolęda: „Cicha noc... święta noc"!

Dla mnie, który doskonale znałem swoje dziecko, jasne było, że w rzeczywistości śpiew ten oznaczał:

— Ja na przykład na Boże Narodzenie chciałabym mieć narty...

Piosenka nie była niczym innym jak tylko śmiałą propagandą, mającą na celu wzruszenie mojego serca.

— 1 —

— Idźmy więc wszyscy do stajenki — kontynuowała Dawn — Och, papo! Jedzie do nas konno jakaś panna! — wykrzyknęła nagle, wyciągając szyję, żeby lepiej widzieć. — Siedzi na „Monarsze i jest ruda... Założę się, że to ktoś z tej rodziny, która wynajęła Fallowfield. Szykowna... To na pewno, ta, co ma w przyszłym tygodniu ślub i przyjeżdża właśnie zaprosić nas na ten ślub.

Trzeba wiedzieć, że moja córka przepada za uroczystościami ślubnymi — podejrzewam, że nie tyle ze względów uczuciowych, ile na okazję opychania się łakociami przygotowywanymi dla gości.

Obszedłem więc dokoła leżącego Hamisha, który nie lubi fatygować się dla nikogo i przyłączyłem się do mej córki przy oknie. Amazonka tymczasem zsiadła z konia i przywiązała go do sztachet przed domem, na trawniku. Uważałem, że zachowanie to było dość niefrasobliwe i zastanawiałem się, co zrobią z mojego zagonu ciężkie kopyta rumaka.

Na pierwszy rzut oka wysoka, młoda panna, ubrana w wytworny kostium do konnej jazdy, wydała mi się osóbką arogancką. Jej rude włosy opadały szeroką falą na plecy. Przed wejściem do mojego gabinetu konsultacyjnego rozejrzała się niepewnie dokoła.

— Ech! — powiedziała rozczarowana Dawn — to tylko pacjentka! Ale wiesz co ja myślę, papo? — dodała z błyszczącym wzrokiem — ponieważ ona wychodzi za mąż, z pewnością chce cię prosić o wyjaśnienia jak rodzą się dzieci i o całą resztę tych spraw...

Wygłaszając tak nieobyczajną supozycję, Dawn miała minkę tak niewinną, że nie uważałem za stosowne udzielić jej w ogóle jakiejkolwiek odpowiedzi i zostawiłem ją w salonie, sam zaś udałem się na spotkanie gościa.

Dziewczyna stała w progu, obrzucając mnie, z niewiadomej przyczyny wrogim spojrzeniem.

— To pan jest doktorem Westlake? — spytała.

— Tak jest. Proszę, nich pani wejdzie dalej.

Posłuchała mnie, z miną pewną siebie i weszła za próg, uderzając pejczem o cholewy butów. W chwili jednak, kiedy zamykałem za nią drzwi, zauważyłem, że rzuca przez ramię niespokojne spojrzenie za okno. Można było sądzić, że spodziewa się zobaczyć za plecami kogoś, kogo się boi, a kto ją ściga.

Kiedy podeszła do mego biurka, miałem okazję przyjrzeć się jej lepiej. Była to piękna dziewczyna, wspaniale zbudowana, szczupła, ale silna, o pięknych zielonych oczach, jakie się często spotyka u rudowłosych. Nie miałem cienia wątpliwości, że wspaniały kolor jej puszystych włosów jest autentyczny. Natomiast jej nonszalancki sposób bycia wcale mnie nie przekonywał.

— 2 —

Dnia 4 lipca 1972 roku zmarła, w wieku lat 76, nasza najukochańsza Matka, Siostra i Babcia

S. † P.

ZOFIA RÓŻANOWSKA

ur. PAWLIK

Pogrzeb odbędzie się w dn. 7 lipca br. o godz. 16,30 z kaplicy Starego Cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

CÓRKA, SYN, SYNOWA, WNUCZKA i POZOSTAŁA NAJBLIŻSZA RODZINA

Dnia 3 lipca 1972 r. zmarł, w wieku lat 49, nasz najukochańszy Mąż i Tatuś

S. † P.

STANISŁAW GÓRECKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym powiadamiają przyjaciół i znajomych:

ŻONA, SYNOWIE i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 5 lipca 1972 r., po długich i ciężkich cierpieniach, zmarł w wieku lat 64

S. † P.

KAZIMIERZ STOLARSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca br. o godz. 17 z kaplicy cmentarza św. Franciszka przy ul. Rzgowskiej, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI i ZIĘĆ

Dnia 2 lipca 1972 r. zmarła śmiercią tragiczną, nasza ukochana Córka, Matka i Siostra

S. † P.

HENRYKA MYKITA

Pogrzeb odbędzie się dnia 6 lipca br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w żałobie

RODZINA

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DŁ", Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 293-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 228-32, wojewódzki 223-05, dział społeczny 521-60, dział listów i interwencji 303-04 (rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca), kulturalny 621-60, „Panorama" 307-26, kierownik działu kulturalnego i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-59. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa". Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch" — Łódź, Kopernika 53, centrala 281-20. Cena prenumeraty rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu". Egzemplarze archiwalne „Dziennika" są do nabycia w sklepie „Ruchu", Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu" i poczty.

Skład i druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17. Papier druk. mat. 50 g. D-15